DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 130. Piątek, 3 (15) Czerwca. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 2 (14) czerwca.

W dodatku do wczorajszego naszego numeru, obok Najwyżej zatwierdzonego 10 (22) kwietnia r. b. ogólnego budżetu dochodów i wydatków Królestwa Polskiego na rok 1866, pomieszczone były Najwyżej zatwierdzony pod tąż datą budżet dochodów i wydatków z wprowadzenia w wykonanie Najwyższych Ukazów 19 lutego (2 marca) 1864 roku o włościanach, na rok 1866 i uwagi budżet takowy objaśniające.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, zachodzi potrzeba zająć grunta na załączonym planie sytuacyjnym oznaczone, wynoszące w ogóle dziewięć tysięcy siedmset pięć sażeni kwadratowych, czyli morgów siedm, prętów dwieście sześćdziesiąt trzy, należące do wsi szlacheckiej Kosy, a będące własnością cząstkowych posiadaczy, oraz usunąć budowle w tejże wsi, należące do Kazimierza Siestrzewitowskiego.—Zważywszy, że dobrowolna ugoda z właścicielami o odstąpienie wyrażonych gruntów i budowli, a mianowicie: z Siestrzewitowskim Kazimierzem, Rzążewskim Marcinem, Ługowskim Andrzejem, Jastrzębskim Felicjanem, Borkowskim Mateuszem, Kowieckim Bonifacym, Borkowskim Kazimierzem (po Jacentym) Borkowskim Józefatem, Borkowskim Józefem sołtysem, Krasuskim Piotrem. Jastrzębskim Andrzejem, Wielogórskim Mateuszem, Borkowskim Wojciechem (po Szymonie), Borkowskim Aleksandrem, Siestrzewitowskim Juljanem, Borkowskim Antonim, Nowosielskim Janem ss. Dziewulskim Mateuszem, Borkowskim Grzegorzem (po Jacentym) Borkowskim Józefem i Wojciechem. Borkowskim Grzegorzem ss. Jasińskim Janem, Borkowskim Wojciechem ss. Borkowskim Szczepanem ss. Borkowskim Juljanem, Borkowskim Bonifacym, Borkowskim Jakubem ss. Jasińskim Franciszkiem i Borkowskim Łukaszem i Józefem, Chromińskim Stanisławem, Borkowskim Andrzejem, Borkowskim Kazimierzem (po Macieju), Ługowską ss. Radomyskim Wojciechem, Borkowskim Janem, Józefem i Juljanem, Borkowskim Gachem, Juljanem, Borkowskim Marcinem ss. Borkowskim Wojciechem i Andrzejem ss. i Zdanowskim Teofilem, nie doszła do skutku,—na zasadzie art. 7 aktu nadawczego drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i w myśl art. 2 i 3 ust. lit. *a* i 9 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 6 (18) czerwca 1852 roku o wywłaszczeniach na użytek publiczny, na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu na dołączonym planie oznaczona, do cząstkowych posiadaczy wsi szlacheckiej Kosy należąca, obejmująca 9,705 saż. □ czyli mor. 7 pr. 263 gruntu, ze zniesieniem budowli w tejże wsi, własności Kazimierza Siestrzewitowskiego, ma być zajęta pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art. 2. Zajęcie pomienionej przestrzeni i usunięcie budowl na użytek publiczny, oraz ustanowienie wysokości wynagrodzeń dla właścicieli, przywiedzione być ma do skutku podług prawa o wywłaszczeniu z dnia 6 (18) czerwca 1852 roku.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, właściwym Władzom, w czem do której należy i Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 17 (29) maja 1866 r.

Намѣстникъ, Генералъ-Адъютантъ:
(подписалъ) Графъ *Бергъ.*

P. o. Sekretarza Stanu, (podpisał) *A. Zaborowski.*

Postanowienia Komitetu Urządzającego

Na 131 Posiedzeniu dnia 30 kwietnia (12 maja) 1866 roku.

Pozycja 621.

o porządku zaliczania dziedzicom dóbr procentów przed ostatecznem wydaniem listów likwidacyjnych.

Komitet Urządzający pozycją 56 dodatkowego protokółu 106-go posiedzenia z 11 (23) Grudnia 1865 r. dozwolił udzielenia dziedzicom dóbr, którzy zaciągnęli pożyczkę w Towarzystwie Kredytewem, zaliczeń na rachunek przypadających im procentów od wylikwidowanej z ich dóbr należytości, w celu zaspokojenia takowemi zaliczeniami uprzywilejowanych należności Skarbowych, tudzież rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu. Przy tem Komitet Urządzający postanowił, że obracanie procentów, przypadających dziedzicom dóbr od kapitału likwidacyjnego, na pokrycie opłat wspomnionych, ma być ponawiane co do każdych dóbr, po upływie każdego półrocza, aż do ostatecznego wydania listów likwidacyjnych. Obecnie Dyrektor Główny Komisji Rządowej Skarbu, mając na względzie, że środek ten zapewnia korzystne rezultaty tak dla Skarbu, jako też dla Towarzystwa Kredytowego, a szczególniej dla dziedziców dóbr, wniósł do Komitetu Urządzającego przedstawienie z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) N. 20,295, obejmujące przepisy co do porządku udzielania zaliczeń na czas następny, poczynając od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r.

Przepisy te są następujące:

1. Każdy dziedzic dóbr, któremu na zasadzie przedstawionego przez niego obrachunku wyasygnowano już procenta od kapitału likwidacyjnego za czas upłyniony i który zapragnie otrzymać je za następne półrocze, powinien przedstawić przed dniem 20 Maja (1 Czerwca) i 19 Listopada (1 Grudnia) każdego roku, Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego, bezpośrednio, lub przez pośrednictwo Dyrekcij Szczegółowych stósowną prośbę z dołączeniem świadectwa Kasy Powiatowej co do wysokości opłat uprzywilejowanych zalegających po dzień 19 Czerwca (1 Lipca) i 20 Grudnia (1 Stycznia).

2. Dyrekcja Główna otrzymawszy takowe prośby, sporządzi według przepisanej formy, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, obrachunek procentów za właściwe półrocze, na pierwotnym obrachunku oparty, i jeden egzemplarz takowego, wraz z świadectwem Kasy, prześle Komisji Skarbu do dalszego postąpienia.

3. Gdyby przy sporządzaniu obrachunku okazało się, że z poprzedniego obrachunku pozostała jaka kwota procentów nie obróconych na pokrycie zaległości, Dyrekcja Główna doliczy takową w sporządzanym obrachunku; gdyby zaś podług tego ostatniego obrachunku po zaspokojeniu należności Skarbowych i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pozostawała jeszcze jaka kwota procentów, to takowa stósownie do art. 9 postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 11 (23) Grudnia 1865 roku, nie ma być wypłaconą dziedzicom dóbr, lecz zatrzymaną być winna do dalszego obrachunku lub do wydania listów likwidacyjnych.

4. Komisja Skarbu otrzymawszy z Dyrekcji Głównej obrachunek z potrzebnemi dowodami, postąpi z nim w myśl kasowego rozporządzenia, w rozwinięciu postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 11 (23) Grudnia 1865 r. przez nią wydanego.

5. Komisja Skarbu czuwać ma nad tem, aby nie były udzielane zaliczenia co do takich dóbr, za które należytość likwidacyjna jest już lub ma być wkrótce wydaną.

Prezes Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z swojej strony uznając, że wydanie przepisów wyżej przywiedzionych jest niezbędnem dla należytego biegu czynności w tym przedmiocie uważał, przytem, że byłoby pożyteczną rzeczą postanowić co następuje:

„Dyrekcje Szczegółowe Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, udzielając ajentowi Komisji Likwidacyjnej wiadomości co do tego: jaka część listów likwidacyjnych ma być odesłaną do depozytu Banku na zabezpieczenie wierzytelności Towarzystwa Kredytowego, powinny zawiadomić go przytem o upłatach należności Towarzystwa, dokonanych przez Komisję Skarbu na rachunek procentów od wynagrodzenia likwidacyjnego.

Jeżeli upłaty wykonane w tem ostatniem zawiadomieniu okażą się wyższemi nad upłaty wyszczególnione w zawiadomieniu otrzymanem przez ajenta z Kasy Powiatowej, w takim razie przy sporządzaniu hypotecznego aktu wypłaty, ajent powinien przyjąć za zasadę summę upłat podaną przez Dyrekcję Szczegółową.

Relacja.

Komitet Urządzający, punktem 13 poz. 56 dodatkowego protokóła 106-go posiedzenia z dnia 11 (23) Grudnia 1865 roku, postanowił pozostawić Dyrektorowi Głównemu Skarbu obmyślenie porządku wykonania Najwyżej zatwierdzonych przepisów co do udzielania zaliczeń dziedzicom dóbr, i w razie potrzeby przedstawienie tego przedmiotu Komitetowi Urządzającemu.

Motywa.

Komitet Urządzający rozpatrzywszy przedstawienie Dyrektora Głównego Skarbu, oraz dołączoną do tego zapiskę Prezesa Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego co do porządku udzielania zaliczeń dziedzicom dóbr, którzy zaciągnęli pożyczkę w Towarzystwie Kredytowem, i podzielając w ogólności wnioski przez Dyrektora Głównego przedstawione, uznał, ze możnaby w roku bieżącym nie ścieśniać dziedziców dóbr terminem d. 20 Maja (1 Czerwca), przed upływem którego mają być przez nich przedstawiane prośby o zaliczenie przypadających im procentów na zaspokojenie opłat wyżej wymienionych; również Komitet Urządzający uznał, że zaprojektowane przez Dyrektora Głównego przepisy co do zaliczania dziedzicom dóbr procentów za półrocza następne, wypada uzupełnić jeszcze przepisem zamieszczonym w punkcie 6-m zapiski Prezesa Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Konkluzja.

Na tej zasadzie Komitet Urządzający postanowił:

1. Każdy dziedzic dóbr, któremu na zasadzie przedstawionego przez niego obrachunku wyasygnowano już procenta od kapitału likwidacyjnego za czas upłyniony, i który zapragnie otrzymać je za następne półrocze, powinien przedstawić przed dniem 20 Maja (1 Czerwca) i 19 Listopada (1 Grudnia) każdego roku Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego, bezpośrednio, lub przez pośrednictwo Dyrekcij Szczegółowych, stósowną prośbę z dołączeniem świadectwa Kasy Powiatowej co do wysokości opłat uprzywilejowanych, zalegających po dzień 19 Czerwca (1 Lipca) i 20 Grudnia (1 Stycznia).

2. Dyrekcja Główna otrzymawszy takowe prośby, sporządzi według przepisanej formy, w dwóch jedno-

brzmiących egzemplarzach, obrachunek procentów za właściwe półrocze, na pierwotnym obrachunku oparty, i jeden egzemplarz takowego, wraz z świadectwem Kasy, prześle Komisji Skarbu do dalszego postąpienia.

3. Gdyby przy sporządzaniu obrachunku okazało się, że z poprzedniego obrachunku pozostała jaka kwota procentów nie obróconych na pokrycie zaległości, Dyrekcja Główna doliczy takową w sporządzanym obrachunku; gdyby zaś podług tego ostatniego obrachunku, po zaspokojeniu należności Skarbowych i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pozostawała jeszcze jaka kwota procentów, to takowa stósownie do art. 9 postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 11 (23) Grudnia 1865 roku, nie ma być wypłaconą dziedzicom dóbr, lecz zatrzymaną być winna do dalszego obrachunku lub do wydania listów likwidacyjnych.

4. Komisja Skarbu otrzymawszy z Dyrekcji Głównej obrachunek z potrzebnemi dowodami, postąpi z nim w myśl kasowego rozporządzenia, w rozwinięciu postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 11 (23) Grudnia 1865 r. przez nią wydanego.

5. Komisja Skarbu czuwać ma nad tem, aby nie były udzielone zaliczenia co do takich dóbr, za które należytość likwidacyjna jest już lub ma być wkrótce wydaną.

6. Dyrekcje Szczegółowe Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, udzielając ajentowi Komisji Likwidacyjnej wiadomości co do tego, jaka część listów likwidacyjnych ma być odesłaną do depozytu Banku na zabezpieczenie wierzytelności Towarzystwa Kredytowego, powinny zawiadomić go przytem o upłatach należności Towarzystwa, dokonanych przez Komisję Skarbu na rachunek procentów od wynagrodzenia likwidacyjnego.

7. Jeżeli upłaty wykazane w tem ostatniem zawiadomieniu okażą się wyższemi nad upłaty wyszczególnione w zawiadomieniu otrzymanem przez ajenta z Kasy Powiatowej, w takim razie przy sporządzaniu hypotecznego aktu wypłaty ajent powinien przyjąć za zasadę summę upłat podaną przez Dyrekcję Szczegółową.

8. W bieżącem półroczu nie ścieśniać dziedziców dóbr terminem dnia 20 Maja (1 Czerwca), przed upływem którego mają być przez nich przedstawione świadectwa Kas Powiatowych o ilości obciążających ich zaległości.

Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Dyrektorowi Głównemu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 20,350 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwca r. b. Franciszkowi i Antoninie *Piotrowskim*, właścicielom dóbr Złotorja, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stelmachowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,132 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwca r. b. Franciszce *Kręciejewskiej*, właścicielce dóbr Piekiełko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Mława, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,895 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwca r. b. sukcesorom Emilji *Zachert*, właścicielom dóbr Bzów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Kromołów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,410 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwca r. b. Józefie *Dolińskiej*, właścicielce dóbr Dorotka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Ciszycagórna, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 198 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwcą r. b. Antoniemu *Charzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Zarembino lit. *d.*, położonych w Gubernji Płockiej Powiecie Płockim, Gminie Wychodz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,196 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwca r. b. Edmundowi *Wolskiemu*, właścicielowi dóbr Pijanow Zastawcze, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Pijanów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,588, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwca r. b., Stanisławowi *Borkowskiemu*, właścicielowi dóbr Jaronowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nagłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,812 kop. 66 $^1/_2$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 1 (13) Czerwca r. b. Józefowi *Nostiz-Jackowskiemu*, właścicielowi dóbr Chotum, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyszskim, Gminie Nużewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z powodu mających się odbyć na placu Mokotowskim w dniach 4 (16) i 5 (17) czerwca wyścigów konnych, Warszawski Ober-Policmajster podaje do wiadomości następujące przepisy policyjne: 1) wszystkie pojazdy przybywające na plac Mokotowski, w czasie odbyć się mających wyścigów, obracać się będą zaraz za rogatkami w prawo i postępować drogą tuż przy samych okopach wiodącą, a zajechawszy tym porządkiem przed galerję, wysadzać będą osoby w bilety zaopatrzone, poczem odejdą w przedłużeniu za barjerę i uszykują się w tyle po za galerjami, w szeregach nie dłuższych od przestrzeni na galerję zajętej. Wynika ztąd: że żaden pojazd z osobami lub bez, nie może się znajdować obok koło hippodromu, dla przypatrywania się wyścigom;—2) osoby idące do galerji według trzech kolorow flag, którym bilety przez nie posiadane kolorem odpowiadają, przy wnijściu takowych oddawać nie będą, lecz tylko ustanowionej do tego służbie okażą i następnie przechodzić będą do właściwej galerji; chodzenie pomiędzy galerjami i szrankami, jak równie wchodzenie w środek hipodromu najmocniej zabrania się;—3) żadna z osób pieszo przypatrujących się wyścigom w około hipodromu, nie powinna zbliżać się do samych szranek, lecz w oddaleniu przynajmniej łokci trzech od sznura pozostać, zachowując się spokojnie bez machania, któreby konie łatwo przestraszać i dla widzów przypadki sprowadzić mogło; nie wolno również przyprowadzać z sobą psów, któreby łatwo konie spłoszyć, a tem samem wypadek spowodować mogły;—4) pobór opłaty rogatkowej w rogatkach Mokotowskich i Jerozolimskich pobierany będzie przy wyjeździe, a kartki oddawane będą w rogatkach przy powrocie do miasta;— 5) udający się na wyścigi przepuszczani będą przez dwa dni powyższe przez rogatki Mokotowskie i Jerozolimskie, bez okazywania jakichkolwiek dowodów legitymacyjnych;—6) osoby niestosujące się do powyższych rozporządzeń, same sobie winę przypiszą, gdy z tego powodu na nieprzyjemność narażone będą; przyczem ostrzega się, że służba policyjna dopilnowanie tego i zwrócenie każdego w razie potrzeby do porządku, ma sobie poruczonem.

Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej r. 1867, podaje do wiadomości publicznej, że na Komisarza Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867, przy Warszawskim Komitecie, powołanym został W. Halpert Tytus, Vice Referendarz Rady Stanu Królestwa, członek Komitetu, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej N. 471, obok Resursy kupieckiej. Do rzeczonego Komisarza, zgodnie z § 22 wydanych w tym przedmiocie przepisów dla Królestwa, mogą wystawcy zgłaszać się w okolicznościach dostawy swych płodów i wyrobów w terminach, na to oznaczonych, i zażądać wszelkich objaśnień, dotyczących popisu na wystawie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 2 (14) czerwca.

Chwila rozstrzygnięcia, jak powiada *Nordd. A. Z.*, coraz bardziej się zbliża. Austrja cofnęła swe wojska z Holsztynji, nie dla tego aby uznała prawa Prus, ale ponieważ jenerał Gablenz uważał pozycję tamtejszą za zbyt słabą aby odeprzeć prusaków, a nie chciał napróżno marnować krwi swych żołnierzy. Wniosek Austrji na sejmie związkowym, dotyczący uruchomienia armji związkowej, co do którego dziś ma nastąpić głosowanie, a nakoniec odwołanie posła austrjackiego z Berlina, i wręczenie paszportów posłowi pruskiemu w Wiedniu, wszystko to pozwala przewidywać, że już niedługo na polach Szlązka lub Saksonji spotkają się armje niemieckie.

Lecz także i za Alpami należy spodziewać się rozpoczęcia walki, a przybycie Garibaldego na stały ląd, powszechnie jest uważane za hasło do niej, gdyż dziennik *Movimento* pod 5-ym jeszcze donosił z Kaprery, że Garibaldi wybierał się ją opuścić dopiero za dwa tygodnie, jeżeli wcześniej nie zostanie przez rząd wezwany; przybycie zatem jego do Como, było następstwem takiego wezwania. Obok tego, jak donoszą, z Bernu, ochotnicy zebrani w liczbie 4,000 w Como i Varese, posunęli się do Monte Stelvio (Stilfser Joch) i zajęli wyższą Valtelinę. Zaraz z drugiej strony Monte Stelvio stoją austrjacy, zatem rychłe starcie jest bardzo prawdopodobne.

Nakoniec i od strony Hanoweru zdaje się blizkiem rozpoczęcie walki. Telegram z Hanoweru zamieszczony w *Nordzie* donosi, że układy pomiędzy Prusami a Hanowerem w przedmiocie neutralności tego ostatniego na wypadek wojny Austrji z Prusami, nie doprowadziły do skutku. Groźba ze strony Prus, że nie dozwolą na uruchomienie wojsk hanowerskich, skłoniła Hanower do zerwania układów, przeciwko którym ciągle protestowała Austrja. Gabinet hanowerski zawiadomił dwór pruski, że chcąc się stosować do ustawy związkowej, dalsze swe postanowienia uczyni zależnemi od uchwał sejmu związkowego. To oświadczenie tak pożądane przez Austrję, wywrze niezawodnie wielki wpływ na postępowanie państw w Niemczech północnych, i wojna może się zacząć wkroczeniem wojsk pruskich do Hanoweru. Z drugiej strony adres uchwalony przez izbę deputowanych w Monachium, dowodzi, że rządowi bawarskiemu trudnoby było utrzymać neutralność w razie wojny i nieodzownie będzie musiał skłonić się do Austrji. Prusy więc byłyby prawie całkiem odosobnione w Niemczech. Jednakże telegram z Darmsztadu donosi, że izba tamtejsza odmówiła kredytu na wojnę.

Z czwartej jeszcze strony może zagrażać rozpoczęcie kroków wojennych, jeżeli prawdziwa jest wiadomość podana przez dzisiejszy nasz telegram z Kasselu, o skoncentrowaniu wojsk austrjackich pod Frankfurtem.

Dzisiejszy nasz telegram z Karlsruhe donosi, że Prusy oświadczyły rządom przyjaznym, iż wniosek Austrji co do uruchmienia armji związkowej, nie ma najmniejszej prawnej podstawy. Prusy wrazie wojny, będą miały na widoku jedynie własne i państw przyjaznych interesa.

Ważną także wiadomość podaje nasz dzisiejszy telegram z Paryża, podający treść listu cesarza Napoleona do p. Drouyn de Lhuys, w którym jest powiedziane między innemi, że Francja w takim tylko razie będzie dążyła do powiększenia się, jeżeli mapa Europy zostanie zmieniona na korzyść jednego z wielkich mocarstw, a prowincje nadgraniczne z własnego życzenia będą pragnęły wcielenia. Rząd nie sądzi, aby Francja była zmuszona do dobycia oręża, i zachowywać będzie baczną neutralność.

Na posiedzeniu angielskiej izby gmin 11-go, p. Kinglake zwrócił uwagę izby na położenie Europy, i za powody takowego uznawał zamiar Prus wcielenia księztw nadelbańskich i dążenie Włoch do Wenecji. Całe Niemcy, według niego, oświadczają się przeciwko polityce p. Bismarcka; Włochy zaś, mając poręczone przez Francję swe terytorjum, w każdej chwili bezkarnie mogą zawichrzyć Europę, a są do tego zachęcane przez Anglję, ponieważ ta ostatnia doradza Austrji ustąpienie Wenecji. Kinglake potępiał dążenia Włoch i bronił zastrzeżeń uczynionych przez Austrję co do konferencji. Kanclerz skarbowy, p. Gladstone, zaprotestował przeciwko takiemu ocenieniu, i wnosił, że prawdopodobnie nie kwestja wenecka, ale kwestja księztw nadelbańskich wywoła wojnę. Nie Włochy pierwsze się uzbroiły, Anglja ich niezachęcała, bo nigdy urzędownie nie doradzała ustąpienia im Wenecji, chociaż byłoby to pożądanem. Co do księztw, p. Gladstone oświadczył, iż Austrja w tej kwestji posiada sympatję Anglji, ale jej nie posiada wcale co do Wenecji; utrzymanie pokoju jest prawie niepodobnem, gdyż mocarstwa zachodnie unikają bezskutecznego udzielania rad. Cochrane zaprotestował przeciwko niechęci p. Gladstone względem Austrji. Od p. Gladstone, nie żądano wynurzenia jego o-

sobistego zdania. Cowes usprawiedliwiał Austrję i dowodził, że Włochy pod panowaniem Burbonów były szczęśliwsze. To samo co do Włoch, dowodził jen. Peel, a co do Niemiec, że Anglja stanowczo sympatyzuje z Austrją przeciw polityce pruskiej. Major Walker wnosił z wylądowania Garibaldego, że wojna rozpocznie się na południu. Cranbourne dowodził, że całe zawikłanie wynika z manji lorda Russella mięszania się do wszystkiego. Herbert i Bentink bronili Austrję przeciw Włochom. W końcu podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, p. Layard, wystąpił przeciwko pp. Cowes i Peelowi, dowodząc, że Austrja zaczęła się uzbrajać wprzód niż Włochy.

Nordd. A. Z. powiada, że austrjacka prasa nie zaniedba z przyjemnością uwydatniać sympatij Anglji, mianowicie w kwestji niemieckiej. Lecz, dodaje z goryczą ten organ berlińskiego ministerstwa, sympatje Angiji w ostatnich czasach nie wiele pomagały narodom, które je posiadały, a nawet stanowiły dla tych ostatnich złą wróżbę. Dosyć przypomnieć węgrów i duńczyków. W tych zresztą sympatjach w sprawie księstw nadelbańskich, według *Nordd. A. Z.*, przebija się kramarski duch Anglji, z niechęcią patrzący na to, że Prusy stawszy się mocarstwem morskiem przez posiadanie księstw, dadzą wielki popęd morskiemu handlowi niemieckiemu.

Stan groźny w księstwach naddunajskich nie ustał. W Bukareszcie panuje przekonanie o rychłem wkroczeniu turków, tak, iż rząd tamtejszy przesłał do konsulów zagranicznych okólnik, przedstawiający, że kilkakrotnie oświadczył i dowiódł, iż postanowił szanować węzły łączące księstwa z Portą. Rząd potrafił utrzymać najzupełniejszą spokojność wewnątrz, pomimo postawy Porty. Raporta nadchodzące do rządu, nie pozwalają mu wątpić o bezzwłocznem wkroczeniu turków. Emisarjusze tureccy ciągle podniecają straż graniczną rumuńską do buntu. W obec tak nieprzyjaznej postawy, rząd oświadczył, iż postanowił energicznie opierać się wszelkiemu pogwałceniu terytorjum Rumunji, i przedsiębierze wszelkie środki obronne, nakazane przez konieczność. Okólnik w końcu żąda, aby konsulowie donieśli to mocarstwom które poręczyły nietykalność terytorjum księstw.—Tymczasem z drugiej strony donoszą, że korpus obserwacyjny turecki nad Dunajem, na żądanie jego dowódcy, Omer-paszy, powiększony został do 40,000 ludzi. Omer-pasza wysłał już swych adjutantów do głównej kwatery do Ruszczuku. Korpus obserwacyjny pod Mostar, liczący 10,000 ludzi, także miał być powiększony. Oprócz dwóch eskadr tureckich, z których jedna stała nad brzegami Albanji, druga koło wyspy Kandji, miała być uformowana trzecia, ze statków pancernych niedawno zbudowanych w Anglji.—Dzienniki wiedeńskie potwierdzają wiadomość, że wszystkie wojska rumuńskie opuściły Bukareszt, gdzie służbę pełniła gwardja narodowa. Zdaje się zatem, że i na Wschodzie mogą zajść groźne wypadki.

---

* (Bytność Najjaśniejszego Pana w Kronsztadzie.) *Kron. Wiest.* z dnia 24 maja v. s. pisze: Najjaśniejszy Pan zwiedził tutejszy port dziś, we wtorek, 24 maja. O godzinie wpół do pierwszej zawinął do przystani z Peterhofu parostatek „Inženier" pod banderą J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego. O pierwszej, od strony Petersburga ukazała się eskadra cesarska, złożona z yachtu parowego „Aleksandrja" pod flagą cesarską i yachtów parowych „Strelna" i „Newa". Na małej przystani yacht cesarski zatrzymał się przed statkiem, na którym znajdowali się główny dowódca portu, pomocnik jego i szef sztabu, poczem yacht wpłynął do wielkiej przystani. Dzień był jasny, a widok przystani, jakkolwiek osłoniętej lekką mgłą, był nader ożywiony. Dla spotkania Cesarza na wielkiej przystani stały korwety śrubowe „Osłabia" „Swietlana" „Jenerał-admirał" okręt śrubowy „Cesarz Mikołaj I", paropływ „Jachont" i fregata parowa „Chrabry" (jako statek strażniczy.) Na wschodniej przystani znajdowały się: cesarski yacht parowy „Sztandart" i fregaty parowe „Olaf" „Ruryk" i „Władimir". Trzeba sobie wystawić pośród tych okrętów świetny orszak yachtów cesarskich, otoczonych mnóstwem strojnych łodzi, gładkie jak lustro morze, gdzieniegdzie tylko lekko falujące, wysokie granitowe skały otaczające ten widnokrąg, nareszcie Kronsztad z lasem masztów, dymiącemi kominami i ożywioną dzielnicą kupiecką, aby mieć wyobrażenie tego nadzwyczaj zajmującego widoku. O godzinie blisko wpół do drugiej, cesarski yacht „Aleksandrja" zatrzymał się przed korwetą śrubową „Bohater", która powróciła z pięcioletniej żeglugi na oceanie Spokojnym. Tu Jego Cesarska Mość raczył przesiąść do łodzi w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości: Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza i Wielkich Książąt Włodzimierza i Aleksego Aleksandrowiczów, Konstantego Mikołajewicza, Mikołaja Konstantynowicza, księcia sasko-altenburg-gotajskiego i niektórych osób, towarzyszących Jego Cesarskiej Mości; reszta świty na innych łodziach udała się za łodzią cesarską. W świcie cesarskiej znajdowali się: kierujący ministerstwem marynarki, minister wojny, wszyscy jenerał-adjutanci morscy i kontr-admirałowie z orszaku cesarskiego, dyrektor kancelarji ministerstwa marynarki, dyrektor wydziału inspektorskiego, jenerał-adjutant hrabia Szuwałow, jenerał Rychter i inni. Po obejrzeniu korwety „Bohater" Najjaśniejszy Pan kazał uderzyć alarm i odbył musztrę artylerji. Poczem zdjęte były wszystkie statki wiosłowe i czynność ta wykonaną została jak najdokładniej wobec Najjaśniejszego Pana, a w 8½ minut wszystkie łodzie korwety już znajdowały się na właściwych miejscach. Manewr ten, jakkolwiek niespodziewany na korwecie, wykonany był wzorowo; szalupa i wszystkie łodzie spuszczone były na wodę we 4½ minut. Podziękowawszy załodze za trudy i służbę na oceanie Spokojnym, Najjaśniejszy Pan opuścił korwetę „Bohater" a następnie zwiedził korwetę „Witiaź" i fregatę śrubową „Osłabia", na pokładzie której udać się ma w podróż morską Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz. O godzinie 3-ej Jego Cesarska Mość raczył powrócić na yacht „Aleksandrja" i udać się do Petersburga w towarzystwie parowego yachtu „Newa", a yacht „Strelna" pozostał przy fregacie „Osłabia" do dyspozycji Ich Cesarskich Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkich Książąt Włodzimierza Aleksandrowicza i Mikołaja Konstantynowicza, którzy zostali na obiedzie na fregacie. Przy odpłynięciu z przystani, cesarski yacht wywiesił następujące sygnały: 1. Najjaśniejszy Pan oświadcza szczególne swe zadowolenie korwecie „Bohater" i udziela niższym stopniom tejże po rublu srebrem. 2. Najjaśniejszy Pan oświadcza swe zadowolenie korwecie „Witiaź" i fregacie „Osłabia" i udziela niższym stopniom fregaty i korwety po 25 kopiejek gratyfikacji. Dzisiejszej nocy fregata śrubowa „Osłabia" wywiesi flagę kontr-admirała z orszaku cesarskiego Posieta, a jutro, o godzinie 6-ej zrana, fregata odpłynie na morze, w towarzystwie korwety śrubowej „Witiaź". Okręt „Cesarz Mikołaj I", fregata „Swietlana" i parostatek „Jachont" odprowadzą oddział kontr-admirała Posieta aż do morza Baltyckiego. Następnie J. C. W. Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz, wraz z tym oddziałem, zwiedzi Kopenhagę, niektóre portowe miasta Francji i Anglji, a może i wyspę Maderę.

---

* (Gazeta Lekarska) w prospekcie, który świeżo się ukazał, oprócz treści poprzednio już przez nas podanej, zamieszcza następującą listę osób do składu redakcji wchodzących: dr. Brodowski, prof. anatomji patologicznej, dr. Chojnowski, docent patalogji specjalnej, dr. Girsztowt, prof. chirurgji teoretycznej, dr. Hirschfeld, pr. anatomji opisowej, dr. Le Brun, prof. kliniki chirurgicznej, dziekan wydz. lekars., dr. Łuczkiewicz, prof. patologji ogólnej, dr. Mianowski, prof. wydziału lekarskiego, rektor, szkoły głów., dr. Narkiewicz-Jodko, docent oftalmologji, dr. Neugebauer, docent akuszerji, dr. Pilicki, prof. anatomji praktycznej, dr. Pląskowski, prof. psychiatrji i hygieny, dr. Seifman, magister weterynarji, delegowany do wykładu epizoocyologji w wydz. lek. szk. głów., dr. Werner, prof. farmacji i farmakognozji, dr. Wisłocki, prof. medycyny sądowej i policji lekarskiej. Ekspedycja i skład główny *Gazety Lekarskiej* znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

* (Adolf Zaleski) mecenas, zaniosłszy podanie o uwolnienie od służby, zawiadamia strony interesowane, że akta spraw sobie powierzonych oddał w zachowanie Aleksandrowi Parisotowi, obrońcy przy senacie w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 576 zamieszkałemu, do którego bądź po odbiór akt, bądź o dalsze popieranie spraw, strony interesowane zgłosić się raczą.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym starozakonna Fajga Waks, staruszka lat 70 wieku licząca, zamieszkała przy ulicy Grzybowskiej, schodząc ze schodów 1 piętra, spadła na dół, skutkiem czego uległa mocnemu wstrząśnieniu mózgu.

* Nr. 50 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Wilchelm Kaulbach (z drzew. Tegazo „dom obłąkanych");—Żeliga, p. J. I. Kraszewskiego (c. d.)· Korespondencja z Paryża; Dyana p. Mario Uchard'a prz. Felicjana (c. d.)—K. Wolskiego, Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (c. d.)—Streszczenie ósmej publicznej prelekcji F. H. Lewestama; Powieści ludowe p. Don Antonio Trueba: Żona architekt;—Kronika powszechna;—Jan Królikowski w roli „Rodina" i w roli „Hioba" (2 drzew. F. Tegazo);—Widok Krakowa z wieży Maryackiej (drzew. Leskiego.)

* Nr. 24 *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera:—Kleotylel Tchorzewski p. Jana Prusinowskiego;—Namaszczony wiersz Liljanny;—Rodziny jako stróże obyczaju i życia towarzyskiego p. J. Zenowicza;—Listy o wychowaniu p. S. A.;—Rozmaitości;—Myśli i zdania.

* Nr. 24 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Kaplica w Studzienniczej p. Karola Majerskiego (z drzeworytem.)—Bogactwo wiersz p. Adama Chodyńskiego;—Garbusek powieść współczesna p. Wł. z R. Izdebską dokoń. (z drzew.)—Cmentarz wiejski, z niedawnych wspomnień J. Dzierzkowskiego (c. d. z drzew.)—Święty Wincenty de Paulo p. Hipolita Słupnickiego (z drzew.)—Życie w puszczy pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany p. Juljusza Starkla (c. d.);—Piekarki p. Benedykta Aleksandrowicza (z drzew.);—Nowiny literackie p. Leona Rogalskiego;—Komornica dzieło Walerego Wielogłowskiego, ocenę napisał Mścisław Kamiński;—Rozmaitości;—Przysłowia w piosnkach p. Jana Prusinowskiego.

---

* (Dwie sprawy). W tych dniach sądzono w Paryżu dwie sprawy bolesne dla imienia polskiego. Ksiądz Tomasz Musielewicz skazany został na dwa lata więzienia za puszczanie w kurs fałszywych rubli moskiewskich. Hrabia zaś Cielecki na pięć lat więzienia (zaocznie) i na 10 lat pozbawienia praw cywilnych za zwyczajne oszustwo. O tym ostatnim nie mamy nic do powiedzenia, takich zbrodniarzy mają wszystkie społeczeństwa; próżniactwo, rozwiązłe życie, brak wszelkiej moralności i bezczelność niepohamowana żadnemi względami, tworzą wszędzie takie potwory i zapełniają niemi więzienia. Hrabia Cielecki próbował już rozmaitych zawodów na drodze zbrodni. Inne zupełnie ma znaczenie sprawa księdza Musielewicza. Tu już nie żądza osobistych korzyści, nie chęć zagarnięcia cudzego mienia na swoje własne potrzeby, popchnęły na ławę oskarżonych, a potem na dwa lata więzienia, człowieka, którego, jeżeli nie inne względy, to przynajmniej suknia duchowna powinna była uchronić od udziału w czynach potępionych przez elementarne nawet pojęcia moralności. Ksiądz Musielewicz zapomniał, że sprawa tak święta jak polska, tylko szlachetnemi środkami, tylko czystem poświęceniem, męczeństwem i odwagą rycerską, skutecznie bronioną być może. *(Głos Wolny.)*

* (Depesza austrjacka). *Wiedeń, 11 czerwca. Wien. Abp.* ogłasza depeszę hr. Mensdorffa do hr. Karolyi, posła austrjackiego w Berlinie, z daty 9 b. m., jako odpowiedź na depeszę pruską z 3-go b. m. W depeszy austrjackiej powiedziano: „Hr. Bismarck uważał, że wolno mu naruszyć prawdę wyrazów, które powiedzieliśmy w Frankfurcie. Usiłowanie to nie powiedzie się. Dowody na to, co powiedzianem zostało, są zbyt przytomne w pamięci wszystkich; spadają one ciężarem na gabinet berliński, i nie w samej tylko Austrji, lecz także w Niemczech po za pruskich, głos opinji publicznej połączył się powszechnie z naszym głosem. W samych nawet Prusach znajdzie się wiele umysłów miłujących prawdę i niezależnych, na zdanie których możemy powołać się z całą ufnością." Dalej następuje wzmianka o ostatniem postępowaniu w Holsztynji, uroczyste zaprotestowanie przeciw twierdzeniom postawionym dla usprawiedliwienia takowego i zrzucenie z rządu austrjackiego wszelkiej odpowiedzialności za groźne skutki postanowienia pruskiego, przeniesienia obecnie sporu na pole faktów. Depesza dowodzi następnie, że Prusy, za pomocą tak słów, jak i czynów, i bez legalnego powodu, zajęły w księstwach, od czasu depeszy berlińskiej z dnia 26 stycznia 1866 r., takie stanowisko, które pozostawia położeniu rzeczy, spowodowanemu traktatem gasteińskim, jedynie wartość wątpliwego posiadania. Pomimo to, Austrja szanowała to posiadanie i nie wypowiedziała konwencji gasteńskiej, i byłaby pozostawiła nietkniętą tymczasowość, zaprowadzoną tą konwencją, aż do przyszłej decyzji związku. Prusy atoli, kazawszy swym wojskom wkroczyć do Holsztynji, wolą ze swej strony faktyczne złamanie traktatu gastejńskiego, protest zaś Austrji opiera się na tem, że Prusy chwyciły się własnej pomocy i przez zajęcie Holsztynji, naruszyły nietylko stosunek traktatowy względem Austrji, lecz także artykuł 11 aktu związku nie-

mieckiego, i sprowadziły przez to wypadek przewidziany w artykule 19 aktu ostatecznego wiedeńskiego. W końcu depesza zastrzega dla rządu cesarskiego kroki i postanowienia, do jakich będzie zmuszony, gdyż nie pozostaje już teraz nic innego, jak tylko mieć staranie o obronę honoru i zabezpieczenie praw pogwałconych.

Telegramy.

Paryż, *14-go czerwca.* **List cesarza do p. Drouyn powiada: Francja wtedyby tylko dążyła do powiększenia, gdyby mapa Europy zmieniona była na korzyść jednego z wielkich mocarstw, a prowincje nadgraniczne z własnego życzenia, pragnęłyby wcielenia. Rząd nie sądzi, aby Francja zmuszona była do dobycia miecza i zachowuje neutralność.**

Wiedeń, *13 czerwca.* **Poseł pruski otrzymał paszporta i wyjeżdża dziś.**

Kassel, *14-go czerwca.* **Mówią o skoncentrowaniu wojsk austrjackich pod Frankfurtem.**

Karlsruhe, *14-go czerwca.* **Prusy oświadczyły państwom przyjaznym, iż wniosek Austrji co do uruchomienia armji związkowej, nie ma żadnej podstawy w prawie związkowem. Prusy w razie wojny będą broniły tylko interesów własnych i i państw przyjaznych.**

Darmsztad, *14-go czerwca.* **Izba odrzuciła kredyta wojenne.**

Uzbrojenia.

* *Ostpreus. Z.* pisze: Zapewniają z wiarogodnego źródła, że dotychczas nie było jeszcze mowy o powiększeniu batalionów landwery do liczby 800 ludzi, a tem mniej o ściągnięciu drugiego powołania landwery. (*N. Pr. Z.*).

* *Oppa, 7 czerwca.* W tej chwili nadeszło rozporządzenie, ażeby granica od strony Prus strzeżoną była przez gminy tych miejscowości, które wystawione są na najbliższe niebezpieczeństwo. Władze policyjne i żandarmi otrzymali rozkaz strzeżenia tymczasowo najbardziej zagrożonych punktów. Żandarmi przeniesieni zostali od granicy w odleglejsze punkta. Osoby, które czuwać mają w nocnej mianowicie porze nad granicą, otrzymały instrukcje, ażeby się zachowywały jak najspokojniej i przy obchodzie rond zważały na to, czy przy zbliżaniu się osób, albo też przy dosłyszeniu jakiego szumu, nie nadchodzi piechota lub kawalerja. W takim razie konni posłańcy powinni natychmiast zawiadamiać o tem najbliższe posterunki żandarmów, i dla tego na pomienionych punktach powinien zawsze stać w gotowości koń osiodłany. (*Bresl. Z.*).

* *Wołów* (*Wohlau*), *10 czerwca.* Stojąca tu 11-ta kompanja obrony kraju, złożona z 280 ludzi, otrzymała wczoraj w południe przez sztafetę rozkaz wymarszu, który nastąpił tegoż dnia o 5 po południu, wśród lamentu pozostałych żon i dzieci. Położenie jest coraz groźniejsze i wszędzie dają się słyszeć użalania na stagnację w handlu i przemyśle. Oprócz dostaw w naturze dla armji, okręg tutejszy ma dać także 45 furmanek. (*Schl. Z.*).

* *Florencja, 12 czerwca.* Minister wojny złożył w izbie deputowanych projekt do prawa w przedmiocie poboru do wojska klasy popisowych za rok 1866. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 10 czerwca.* Książę następca tronu pruskiego i książę Albrecht, udali się ztąd w piątek wieczorem na swe stanowiska, jako dowódcy oddziałów. Książę August wirtemberski, dowodzący korpusem gwardji, udał się także w tych dniach do armji. Pogłoska, jakoby książę ten zamierzał, w obec zawikłań wojennych, podać się do dymisji z armji pruskiej, nie potwierdziła się. (*Patr. Z.*)

* *Zgorzelec* (*Görlitz*), *7 czerwca.* Zdaje się, że gotowe do boju wojska pruskie tworzą trzy armje, z których jedna ma bronić Szlązka od ataku nieprzyjacielskiego, podczas gdy druga rozpocznie działania zaczepne, a trzecia przeznaczona jest do wkroczenia do Saksonji, na przypadek gdyby Austrja, nie szanując neutralności, do której gabinet drezdeński zobowiązuje się pozornie, usiłowała posuwać się przez Saksonję przeciw Berlinowi. Tym trzem armjom, mającym działać na pierwszej linji i liczącym przeszło 400,000 ludzi, za rezerwę służy 150,000 landwery pierwszego powołania, podczas gdy 70,000 wojsk zapasowych służyć będą do zapełniania przerzedzonych szeregów. W razie potrzeby, można będzie z łatwością wystawić jeszcze 120,000 landwery drugiego powołania i 150,000 wojska, które utworzone zostaną z rekrutów przypadających w tym roku do pobrania, oraz z rekrutów pobrać się mających na rachunek przyszłego roku. Nie ulega wątpliwości, powiada *Niederschles. Z.*, że Prusy, mając armję liczącą 890,000 ludzi, nie potrzebują obawiać się Austrji, i z tego powodu panująca jeszcze tu i owdzie obawa kroatów, jest całkiem bezzasadna. Co się tyczy specjalnie Zgorzelca (Görlitz), który zdaniem wielu jest nadzwyczaj narażony, stwierdzamy z kompetentnego źródła nasze poprzednie przekonanie, że okolica tutejsza nie ma bynajmniej powodu do obawiania się, ażeby się nie stała placem walki. Armja austrjacka mogłaby chyba z narażeniem się na niezmierne ofiary przejść przez góry stanowiące granicę, w razie zaś odwrotu, groziłoby jej niebezpieczeństwo zupełnej w wąwozach zagłady. W ogóle w bezpośrednim z nami sąsiedztwie, austrjacy zmuszeni są do ograniczania się na postawie ściśle obronnej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 10 czerwca.* O rozstawieniu armji Benedeka, piszą ze źródła austrjackiego do *Allg. Aug. Z.*: Środek koncentruje się pomiędzy twierdzami Pragą i Ołomuńcem, lewe skrzydło rozciąga się od Pragi do granicy saskiej, t. j. do gór Kruszcowych, w których przejścia obsadzone są przez posterunki austrjackie, prawe zaś skrzydło opiera się o obóz oszańcowany pod Krakowem. Cała pozycja, wraz z fortyfikacjami Pragi, Ołomuńca, Königgratzu, Josephsztadu i Krakowa, jest nadzwyczaj silna i o wiele wyższa pod względem fortyfikacyjnym od pozycji pruskich pomiędzy Koźlem, Nissą, Glatzem i Zgorzelcem (Görlitz). Z Krakowa zwłaszcza, korpus austrjacki może przez poruszenie zaczepne otoczyć lewe skrzydło pruskie, i pominąwszy twierdze Koźle i Nissę, pójść wprost na linje komunikacyjne pruskie w Opolu (Oppeln) i Brzegu (Brieg), a nawet, stosownie do okoliczności, na główny punkt pruski, którym jest Wrocław, co pod względem prowadzenia wojny na Szlązku, miałoby skutek stanowczy.

* *Wiedeń, 10-go czerwca. Wien. Z.* ogłasza odezwę hr. Chorińskiego, namiestnika dolnej Austrji, do mieszkańców tejże prowincji, wzywającą ich, ażeby w razie wybuchu wojny, pomyśleli o urządzeniu szpitali i o urganizowaniu służby lekarskiej polowej.

* *Sztutgard, 12-go czerwca.* Wszyscy urlopowani armji czynnej zwołani zostali na pojutrze; powołano również tych rezerwistów pierwszego powołania, którzy się jeszcze nie zgłosili, oraz tegorocznych rekrutów, których nie musztrowano jeszcze. (*Wolffs T. B.*)

* *Altona, 12-go czerwca.* W południe weszły tu wojska pruskie. Jenerał Manteuffel jest spodziewany. (*Tamże.*)

Ameryka.

* (Bil rekonstytucyjny.—Biura usamowolnionych). Energja prezydenta Johnsona zyskała nareszcie senat waszyngtoński na stronę polityki pojednawczej. Dowiadujemy się rzeczywiście, że izba wyższa kongresu odrzuciła paragraf biiu komitetu rekonstytucyjnego, dążący do pozbawienia pewnej liczby mieszkańców Stanów południowych prawa głosowania. To ograniczenie wyborcze, zatwierdzone przez izbę reprezentantów, jest zapewne toż samo, które miało być zastosowane do południowców posiadających fortunę, przenoszącą 100,000 franków czyli 20,000 dolarów, oraz do tych, którzy nie mogli przysiądz, „iż nie pomagali nigdy, ani bezpośrednio, ani pośrednio, rokoszowi.” Izba reprezentantów dała ze swej strony nowy dowód swej antypatji dla polityki prezydenta, głosując za utrzymaniem biura usamowolnionych, pomimo iż przeciw tej instytucji przemawiają nawet raporta jen. Granta i innych jenerałów unjonistowskich, którym polecono wyprowadzić w tym względzie śledztwo. (*La Pair.*)

* (Eskadra hiszpańska). *Lima, 14-go maja.* Eskadra hiszpańska opuściła 10-go maja, znacznie uszkodzona, wody peruwiańskie i zaniechała blokadę. (*Wolffs T. B.*)

Anglja.

* (Odpowiedź angielska). Rząd angielski odpowiedział na notę austrjacką, donoszącą o odmowie gabinetu wiedeńskiego wzięcia udziału w proponowanym kongresie. W odpowiedzi tej powiedziano, iż lord Clarendon mocno ubolewa, że usiłowania pokojowe Anglji, Francji i Rosji nie osiągnęły pożądanego skutku. Anglja przestrzegać będzie postawę ściślej neutralności. Zgodnie ze swymi sprzymierzeńcami, rządami Francji i Rosji, będzie ona zawsze i wśród wszelkich okoliczności gotową do wzięcia udziału w naradach, mających na celu przywrócenie pokoju. (*La Patr.*).

* (Uposażenie). W d. 7-m b. m. wieczorem minister skarbu prosił izbę gmin, ażeby z powodu związku małżeńskiego księżniczki Marji Cambridge, przyznano jej oprócz pobieranych dotąd 3,000 f. st., jeszcze 2,000 f. st. rocznej pensji. Zwrócił on uwagę na to, że poprzednio uczyniono to samo dla księżniczki Zofji i dodał, że książę Teck jest bardzo przystojnym mężczyzną i mieszka w Anglji, ale nie posiada wielkiego majątku. To umiarkowane żądanie, jak dodaje *Spectator*, przyjęte zostało jednogłośnie. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Konferencja). Cesarz Franciszek Józef powziął postanowienie co do odpowiedzi na zaproszenie na konferencję, nie na posiedzeniu nadzwyczajnem rady ministrów, na którem roztrząsano zaproszenie przysłane przez mocarstwa neutralne; przeciwnie, cesarz opuścił salę posiedzeń oświadczając, że idzie namyślić się nad tem, co słyszał podczas narady, i że zakomunikuje swą decyzję. Następnie cesarz zamknął się w swym gabinecie z hr. Maurycym Esterhazym, i tam roztrząśnięto kolejno wszystkie argumenta, które postawione zostały z jednej i drugiej strony na posiedzeniu rady ministrów; cesarz zastanowił się nad niemi dojrzale, i po długim namyśle, stanął po stronie zdania przeciwników konferencji, pomiędzy którymi odznaczał się szczególniej hr. Esterhazy. (*J. des Déb.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 10 czerwca.* Ciało prawodawcze na wczorajszem swojem posiedzeniu uchwaliło trzy pierwsze artykuły projektu do prawa o amortyzacji. Na jutrzejsze posiedzenie postawiono między innemi na porządek dzienny rozprawy nad budżetem, które rozpoczną się od budżetu uzupełniającego na r. 1866. Prawdopodobnie jednak rozprawy nad budżetem rozpoczną się dopiero we wtorek i przy tej sposobności wniesione będą sprawy meksykańskie i niemieckie, jeżeli przy rozprawach nad temi ostatniemi nie zajdzie żadna przeszkoda, jak to było na posiedzeniu w dniu 3 maja. (*La Fr.*).

Hiszpanja.

* (Minister finansów). W kołach urzędowych w Madrycie obiegała pogłoska, że p. Salaverria miał przyjąć tekę ministra finansów pod tym warunkiem, że emisja 12 miljonów realów ustanowionych w projekcie finansowym przedstawionym przez marszałka O'Donnell kortezom, będzie nominalną a nie przypuszczalną, i że suma podana na oznaczenie wartości kuponów będzie zmniejszoną. (*La Fr.*).

Niemcy.

* (Wniosek austrjacki). *Frankfurt nad M., 11 czerwca.* Osnowa wniosku austrjackiego w przedmiocie uruchomienia kontyngensów związkowych, nie została doręczona dniem wpierw posłowi pruskiemu przy związku. Poseł pruski stwierdził w tem postępowaniu odstąpienie od form przepisanych i wymaganych przez prawo związkowe, i głosował za odesłaniem wniosku austrjackiego do komisji. (*Wolffs T. B.*)

* (Parlament). *Frankfurt nad M., 11 czerwca. Frankf. Jour.* donosi z Darmsztadu: Wydany został reskrypt ministerjalny, w którym rząd przyrzeka spółdziałać w celu natychmiastowego zwołania parlamentu z atrybucjami całkiem konstytucyjnemi. (*Tamże*).

* (Środki finansowe). *Monachjum, 11 czerwca.* Referent komisji do projektu kredytu proponuje, ażeby środki pieniężne dostarczone zostały w razie wojny za pomocą wypuszczenia obligów skarbowych, podwyższenia podatków i pożyczki, w razie zaś pokojowego załatwienia, za pomocą pożyczki, oraz wypuszczenia obligów i biletów kredytowych do ogólnej wysokości maximum 15 miljonów złr. (*Tamże*).

* (Stany holsztyńskie). *Itzehoe, 11 czerwca.* Dwudziestu członków stanów holsztyńskich założyło protest przeciw zaaresztowaniu komisarza rządowego Lessera. (*Tamże*).

* (Jen. Gablenz). *Drezno, 12-go czerwca.* Telegram z Wiednia zamieszczony w *Dresd. Journ.* donosi: Baron Gablenz otrzymał z początku rozkaz utrzymania się w Altonie, lecz unikania w każdym razie pierwszego strzału. W obec sześćkroć liczniejszego przeciwnika, baron Gablenz uważał, że rozkaz ten jest niewykonalny. Pozostawał wybór pomiędzy poświęceniem brygady austrjackiej a opuszczeniem Holsztynji. Dany przeto został rozkaz wymarszu. (*Tamże.*)

* (Rozruchy). *Altona, 12-go czerwca.* Wczoraj wieczorem, wielki tłum ludu zgromadzonego przed głównym odwachem, zajętym przez policjantów, dopuścił się rozruchów, które przytłumione zostały przez powołane napowrót kompanje austrjackie, które były już w marszu. Policja i obywatele utrzymują obecnie przywrócony porządek. (*Tamże.*)

* (Obwieszczenie). *Szlezwig. 12-go czerwca. Verordnungsblatt* ogłasza obwieszczenie barona Zedlitza, obejmujące proklamację gubernatora Manteuffla do holsztyńczyków i oświadczające wyraźnie, że organizacja Szlezwigu, zaprowadzona z mocy obwieszczenia z 15-go września 1865, pozostaje bez zmiany aż do dalszych rozporządzeń. (*Tamże.*)

* (Zgromadzenie ludowe). *Itzehoe, 12 czerwca.* Wczoraj odbyła się w Brunsbüttel nadzwyczaj liczne zgromadzenie ludowe, które przyjęło rezolucje zatwierdzone przez zgromadzenie ludowe altońskie. Dziś ma odbyć się w Heide zgromadzenie ludowe, które przyjmie także, jak powiadają, rezolucje altońskie. (*Tamże.*)

* (Proklamacja). *Rendsburg, 10-go czerwca.* Jenerał Manteuffel wydał dziś proklamację do mieszkańców Holsztynji. Oddaje ona słuszność spokojnej, rozsądnej postawie, jaką wszyscy bez wyjątku mieszkańcy Holsztynji zachowali względem wojsk pruskich przy ich wkroczeniu, rozkazuje zamknięcie wszystkich stowarzyszeń politycznych, zawiesza wydawnictwo tych gazet treści politycznej, które wychodziły były bez uzyskania koncesji, aż do chwili uzyskania legalnego na ich wydawanie pozwolenia. Rozwiązuje się rząd krajowy holsztyński w Kiel, zaprowadzony z mocy rozporządzenia namiestnika austrjackiego z 15-go października 1865. Baron Scheel-Plessen obejmuje zarazem, jako prezes naczelny oba księztw, kierunek wszystkich spraw zarządu cywilnego, pod zwierzchnią powagą najwyższej władzy wojskowej, i mieć będzie rezydencję w Kiel. Dalej powiedziano w proklamacji, że król, zgodnie z zasadą zjednoczenia księztw, zamierza zwołać wspólną reprezentację Szlezwigu i Holsztynji. Dla utorowania legalnej do tego drogi, zwołane być mają stany każdego z dwóch księztw, do czego porobiono już należyte przygotowania. (*Patr. Z.*)

Prusy.

* (Okólnik pruski). Hr. Bismarck przesłał kilka dni temu do ajentów dyplomatycznych pruskich okólnik, w którym nie są już bynajmniej przestrzegane względy dla Austrji i który kazałby wnosić o zerwaniu pomiędzy obu mocarstwami stosunków dyplomatycznych, gdybyśmy nie wiedzieli, że p. Werther znajduje się jeszcze w Wiedniu. Hr. Bismarck wyszczególnia powody, które czynią wojnę pożądaną dla Austrji, i wyszczególnienie to jest tego rodzaju, że musi obrazić mocno miłość własną i godność rządu austrjackiego. (*Nord.*)

* (Cholera). *Szczecin, 9 czerwca.* Od dnia wczorajszego do dziś w południe, zachorowało tu, z mieszkańców cywilnych, 13 osób, zmarło 8; z wojskowych zaś, 1 zachorował i 1 zmarł. Ogółem od 2-go b. m. do dnia dzisiejszego zachorowało z pomiędzy mieszkańców cywilnych 58 osób i zmarło 29, wojskowych zaś zachorowało 29 i zmarło 7. W rozmaitych miejscowościach w okolicy Szczecina wydarzyły się także wypadki cholery. Z Arnswalde donoszą także pod datą wczorajszą o zjawieniu się tam tejże epidemji. (*Schl. Z.*)

Włochy.

* (Umiarkowanie). Zdaje się, że Włochy pozostaną na obronnem swojem stanowisku, dopóki pomiędzy Austrją a Prusami nie rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie. Dzienniki włoskie nie tają zadowolenia sprawionego nieprzyjściem do skutku konferencji; ale pomimo obudzenia uczucia narodowego, zalecają one potrzebę umiarkowania i z cierpliwością wyczekują rezolucji rządu. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 8 czerwca.

Sytuacja polityczna.—Kossuth i jego środki finansowe.—Piórka czerwone i konfederatki.—Smolikowski i Morozewicz przywłaszczają sobie dziesięcinę od zapomóg.

Sytuacja polityczna pozostaje jeszcze dotąd jedna i taż sama; nie przestaje ona być również groźną, lecz każda ze stron waha się zadać pierwszy stanowczy cios, mający położyć koniec długiemu oczekiwaniu publiczności. Naturalnie, że i giełda pozostaje ze swej strony także wahającą się. Operacje jej w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, doprowadziły do kursów dających dość dokładny obraz obaw wojny, wywołanych wypadkami. Potrzeba będzie teraz innych wypadków, daleko ważniejszych; potrzeba będzie zawikłań, przymierzy, niesnasek, które spowodowane zostaną zmiennem powodzeniem bitew, ażeby doprowadzić spekulację do podwyższenia lub obniżenia kursów.

Podług wiadomości prywatnych, Kossuth został obrany przewódcą ruchu, będącego dotąd zresztą jedynie projektem. Perczel, Klapka Türr i Puky powierzyli mu najwyższą władzę, i Kossuth wydobył jakoś z pod ziemi 60 miljonów zł. reń. w papierach rewolucyjnych z roku 1849. Powiadają także, że młodzież węgierska stroi już swe kapelusze w piórka czerwone. Zastanowiwszy się nad temi wiadomościami, nie widzę w nich nic ważnego: 60 miljonów zł. reń. w papierach rewolucyjnych, to prawie nic. Lepiej byłoby posiadać za 1,000 franków papierów mających kurs. Nasza izba obrachunkowa w Paryżu posiada takież papiery za 40 miljonów zł. pols., lecz za obligację nominalnej wartości 500 zł. pol., dają jej tylko 2 sous. Pieniądze są dźwignią wojny, lecz asygnaty rewolucyjne nie są niczem innem, jak tylko mieczem drewnianym i pistoletem słomianym. Piórka czerwone u kapeluszy, jakaż to śmieszna komedja! Cóż zrobiono z konfederatkami polskiemi w r. 1862 i 1863; oto pozrucano je po prostu. Ujęto niesfornych wraz z konfederatkami, i toż samo zrobionem zostanie w Węgrzech.

Dwaj emigranci, Andrzej Smolikowski i Morozewicz, pobierają oddawna dziesięcinę od zapomóg udzielanych emigrantom przez policję francuzką. Dziesięcina ta miała być oddawana do ustanowionej *ad hoc* kasy, która znajdowała się naturalnie w porte-monetce Smolikowskiego i Morozewicza. Porte-monetka ta, miała wraz ze swymi posiadaczami tytuł „komisji funduszów.“ Do komisji tej wpłynęło z dziesięcin kilka tysięcy franków. Dziś emigranci dopominają się z krzykiem, ażeby komisja złożyła rachunki i usprawiedliwiła się z użytku, jaki zamierza zrobić z powierzonych jej funduszów. Lecz Smolikowski i Morozewicz drwią sobie z nich i powiadają: „nie mamy żadnych funduszów do zwrócenia, dla czegoście dali nam pieniądze?“ Dziwię się, że emigracja daje się zawsze oszukiwać pierwszemu lepszemu. *A. M.*

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

(Artykuł drugi).

Organizacja tajnej policji w 1862 r.—Powiatowa rewolucyjna organizacja w 1863 r.—Urządzenie żandarmerji przez płockiego komisarza Chęcińskiego.—Gwałty w powiecie ostrołęckim.—Obywatel Bujalski.—Początek, przeznaczenie, formowanie i charakter działalności konnej żandarmerji i straży bezpieczeństwa.—Odrębne cechy każdej z nich.—Ciekawy rozdział kar.—Powodzenia szewców w polskich rewolucjach.—Straszna samowolność straży bezpieczeństwa.—Powieszenie ajenta rządu Michała Bobrowskiego.—Wnioski o ludności wiejskiej.

(dokończenie *).

Nie można przytem nie wspomnieć o dosyć oryginalnem stopniowaniu kar. W 8-ym punkcie instrukcji ułożonej przez Chęcińskiego, jest powiedziane: „dla nieregularnych w służbie, lub pozwalających „sobie nadużyć, ustanowiono: *w kształcie kary* (zatem „nie uważano to jeszcze za kary?), na pierwszy raz, „napomnienie. — na drugi raz wysłanie do partji, *u-„wolnienie od służby lub karę śmierci.*“

Jakie dziwne, niedorzeczne zestawienie, *uwolnienie od służby lub karę śmierci*, a tymczasem, jak widzimy, nadano im równie silne znaczenie. Nie można nie zwrócić uwagi na tę okoliczność, że wysłanie do partji uważane było za karę. To dowodzi, że nawet osoby należące do buntu, lecz ze swego obowiązku pozostające na jednem miejscu, niechętnie szły do band. Zresztą zbytecznem byłoby szukać konsekwentności i logiki w postępowaniu rewolucjonistów, gdzie często najważniejsze urzęda zajmowane były przez osoby, nie mające najmniejszego pojęcia o administracyjnym mechanizmie. Robiło się to dla tego, że im wyżej wdrapywał się kto, tem łatwiejsza była dla niego samowolność i tem bezkarniej mógł korzystać z pewnych dogodności. Na potwierdzenie naszych słów dosyć przypomnieć, iż przy ustanowieniu warszawskiego trybunału rewolucyjnego, głównym jego członkiem był wyznaczony, wraz z dwoma adwokatami Mozańskim i Pawłowskim,—szewc Pieniążek, osobistość dosyć ograniczona i bezbarwna. Trzeba powiedzieć, że w ogóle rzemieślnikom tego zawodu, z lekkiej ręki znanego okrutnika, szewca Kilińskiego, dobrze się powodzi we wszystkich polskich rewolucyjnych przewrotach. Hiszpański, człowiek mało pijemny i słabych zdolności umysłowych, był jakiś czas lwem politycznego polskiego widnokręgu. Po Warszawie krążyły różne gawędy o politycznej mądrości tego członka improwizowanej delegacji. Fotografje Hiszpańskiego secinami rozchodziły się pomiędzy publicznością, a przerażających rozmiarów portrety, dawały się widzieć w wielu sklepach Warszawy. Popularność tę łatwo objaśnić. Hiszpański przy swem ograniczeniu, był ni mniej ni więcej, tylko ślepem narzędziem w rękach rewolucjonistów. Burzyciele zamierzali za pomocą sypanych mu pochwał, wciągnąć klasę rzemieślniczą do organizacji. W części im się to udało.

Powracam do przedstawienia organizacji straży bezpieczeństwa. Powiatowy naczelnik straży, okręgowi, wachmistrze, a nawet najniżsi strażnicy, obowiązani byli mieć stałe mieszkania, dla tego, izby w nadzwyczajnych wypadkach można było ich odszukać. W czasie nieobecności, naczelnik straży pozostawiał u siebie dla przyjmowania doniesień i mogących wypaść rozporządzeń, kogokolwiek z podwładnych mu oficerów.

Straż ubierała się zupełnie jednakowo z miejscowymi mieszkańcami; sztylety i rewolwery zwykle bywały chowane w miejscach bezpiecznych i były noszone tylko wtedy, kiedy strażnicy szli lub jechali *na wyprawę*, jak się wyrażali, to jest na morderstwo. W czasie przechodu lub rewizji wojsk, chowali się; zaskoczeni zaś niespodzianie, udawali najskromniejszych, najspokojniejszych ludzi, co stwierdzali często przy badaniach, przerażeni mieszkańcy.

Naczelnik straży zupełnie podlegał cywilnemu naczelnikowi powiatu, i obowiązany był komunikować mu wszystkie doniesienia otrzymywane przez okręgowych lub od strażników, oprócz tego co tydzień składał do władzy szczegółowe doniesienie o wszystkich wypadkach.

Następujące były obowiązki straży, według instrukcji Chęcińskiego: a) powinna była zajmować się usuwaniem zdrajców ojczyzny i w ogóle wszystkich osób, niesprzyjających sprawie narodowej, to jest, mówiąc wyraźniej, *wykonywać zabójstwa*; b) ściśle śledzić przyjeżdżające w ich okolice osoby, i na najmniejsze podejrzenie, że przybyły jest ajentem rządu ruskiego, powinna była go aresztować i dostawiać albo do swej władzy, albo do najbliższej bandy, donosząc o tem powiatowemu naczelnikowi cywilnemu; c) ludzi ukrywających się przed wstąpieniem do band buntowniczych, aresztować i odsyłać także do naczelników band; d) wymagać aby każdy osiadły mieszkaniec, w razie zapytania przez nasz oddział o stanie powstańców, dawał odpowiedź niezadawalniającą, kłamię się, że nie jest mu znaną nazwa bandy która przeszła przez jego miejscowość, ani jej naczelnik, lecz przytem powinien był zapewniać, że banda jest wielka, i wielu w niej jest ruskich oficerów i żołnierzy; zapewne za pomocą tego głupiego wykrętu, któremu nigdy nikt nie wierzył, buntownicy zamierzali demoralizować nasze wojska; e) straż obowiązana była odszukiwać schowaną broń, prowadzić jej rachunek i czuwać, żeby nikt nie śmiał kupować od powstańców danych im przez władze rewolucyjne efektów; f) wprowadzać w wykonanie wszystkie rozporządzenia miejscowej rewolucyjnej organizacji i podobnież jak żandarmerja konna, psuć drogi, rąbać telegrafy, palić mosty, konieczne dla regularnych naszych komunikacji; a głównie g) śledzić i wykrywać osoby szkodliwe sprawie narodowej przez rozszerzanie niekorzystnych dla niej pogłosek.

Prawo wyrokowania na śmierć nadane było powiatowym trybunałom rewolucyjnym, lub w nadzwyczajnych wypadkach, powiatowemu naczelnikowi cywilnemu, który wspólnie z jednym ze swych pomocników, referentem policji i naczelnikiem straży, przekonywał się o słuszności obwinienia, i wydawał ze swym i obecnych podpisem, wyrok śmierci. Lecz był to przepis, prawie nigdy nie wykonywany. Trybunały, jak było wspomnione w pierwszym artykule, nie były urządzone, a zgromadzenia naczelnika powiatu z jego podwładnymi, którym towarzyszyła pijatyka, nigdy nie obiecywały bezstronnego wyroku.

Zupełna samowolność— poczynając od naczelnika powiatowego straży, do najniższego strażnika, cechowała całą działalność tej strasznej gałęzi organizacji, która przez swą krwiożerczość i gwałt, napędzała strach nawet na wyższych członków organizacji i naczelników band, jeśli ściągnęli przez cobądź niechęć straży, w skutku czego ostatni, to jest naczelnicy band, rzadko kiedy odłączali się od swych oddziałów, obawiając się, aby nie padli ofiarą jakiej intrygi.

Sąd i obrona odbywały się ustnie i dosyć było tylko zalęknąć się i zmięszać się, żeby ściągnąć na siebie podejrzenie badającego strażnika. Koniec zaś był krótki—sztylet lub stryczek. Jako przykład, przytoczymy bardzo ciekawy wypadek, stanowiący dowód słuszności naszego wniosku.

W początku lipca, rząd narodowy wysłał z Warszawy swego ajenta Michała Bobrowskiego, poruczywszy mu uorganizowanie rewolucyjnej poczty w województwie sandomierskiem. Natenczas żandarmi powiatu opatowskiego szukali jakiegoś Bobrowskiego, obwinio-

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114, 123, 127, 128 i 129.

nego o to, że był ajentem rządu ruskiego. Nic nie wiedząc, Bobrowski był zatrzymany przez żandarmów w powiecie opatowskim, a nie przygotowany do odpowiedzi, zmięszał się w czasie badania; tego było dosyć i bez dalszego roztrząsania powieszono go.

Zresztą rząd narodowy następnie w numerze 5-ym swej gazety „Niepodległość", z 1 września 1863 roku, pospieszył uspokoić krewnych Bobrowskiego, oznajmiając, *że został on powieszony przez omyłkę (!) i że nie był szpiegiem.*

Samowolność była tem możliwszą dla strażników, że wszystkie ich działania, otaczały się tajemnicą. Bardzo często aby nie być poznanymi, twarz czernili sadzami; dla wykonania zaś ważniejszych zbrodni, naumyślnie brali zupełnie nieznajomych strażnikow z sąsiedniego okręgu, którymi kierował ktokolwiek z naczelników straży miejscowej, wcześnie obmyśliwszy swój zbrodniczy plan. Każdy prawie nietylko okręgowy, ale często nawet wachmistrz, miał czyste blankiety z pieczęciami naczelnika straży i naczelnika cywilnego powiatu, i na takowych wypisywał nazwiska obywateli na których, według własnego upodobania nakładał taką lub owaką karę, a czasem wyrok śmierci, nie zważając wcale, że to było zakazane przez instrukcję. Główne sprężyny kierujące niemi, były, rozumie się, chciwość i zemsta.

Niezależnie od straży, często morderstwa były wykonywane w bandach, z rozkazu ich dowódców, którzy także zupełnie nie myśleli o jakiejkolwiek śledczej i sądowej procedurze. Wszystko zależało od moralnego rozwoju i usposobienia dowódcy. Dosyć przypomnieć działalność znanego wyrzutka Czachowskiego—ojca, żeby się zgodzić z nami.

Setki, tysiące ofiar, szczególnie ze stanu włościańskiego, zginęło bez śladu. Zabójcy nietylko nie usiłowali sprawdzić słuszności oskarżenia, lecz często nawet nie znali nazwiska swych ofiar. Złoczyńców nie wstrzymywał ani wiek, ani sędziwość, ani płeć obwinionych—było im zupełnie wszystko jedno. Powiadają, że widok krwi czyni niektóre zwierzęta dzikiemi. Te zasadę można w zupełności zastosować do większej części żandarmów wieszających i ich naczelników.

Ciężko było polskiemu chłopkowi przy ogłoszonej przez rząd narodowy „równości i wolności"; żył natenczas według przysłowia: „nie obrócisz się—biją, obrócisz się— biją". Ale wszystko znosił z wyrobioną przez historję cierpliwością, przewidując bliski koniec pańskiej i szlacheckiej swywoli. Dla włościanina wschodziła lepsza przyszłość wolnego właściciela ziemskiego. Przez swą wierność do tronu, włościanie dowodzili, że godni są przygotowujących się dla nich Najwyższych reform!!

W następnym artykule, wziąwszy za przykład powiat warszawski, postaramy się przedstawić, o ile wyłożona tu teorja organizacji żadarmów była zastosowana w praktyce.

Kronika sanitarna.

Już wiele czasu upłynęło od poprzedniej kroniki, jednak tak małe zmiany widzieliśmy w stanie sanitarnym ludności warszawskiej, żeśmy nawet znaku życia o sobie nie dali. Piękne, suche, jakkolwiek stale gorące powietrze, zapewne tak pomyślnie wpłynęło na zdrowie mieszkańców, i jeśli słyszymy czasami o zapadnięciu na zdrowiu pewnych warstw ludności w niektórych dzielnicach miasta, to tylko wybrykom i nadużyciom przypisać należy.

Jakie choroby panują teraz w Warszawie? Nie jesteśmy w możności wprost odpowiedzieć, gdyż wszystkiego, że się tak wyrazimy, znajdziemy po trosze. Prawie wszystkie te same choroby, jakie spostrzegaliśmy w poprzednich dwóch tygodniach, i dzisiaj częściej jak inne widzieć się dają.

Gorączka tyfoidalna, której liczba ogólna przypadków, jakkolwiek się nie zwiększyła, jednakże prawie nie zmienioną pozostała, ciągle z jednakim natężeniem spostrzeganą bywa i w ogóle dosyć łagodny charakter przedstawia.

Częstszemi jak gorączki tyfoidalne, są dzisiaj bez zaprzeczenia biegunki nader wycieńczające – nie wyłącznego żadnego charakteru, lecz po prostu, sprowadzane błędami w djecie, na które już dzisiaj łatwo się narazić. Biegunki te, pomimo że nie zbyt groźne, łączą się częstokroć z wymiotami, a nawet z gorączką, bólem w okolicy żołądkowej (kurczem żołądka), wreszcie z bardzo silnem osłabieniem, a raczej rozstrojeniem ogólnem, tak, że dotknięci takowemi w panicznym znajdują się strachu, póki cała ta scena nie przejdzie. Tego to rodzaju biegunki, stały się powodem pokazania się i istnienia w Warszawie jeśli nie cholery, to przynajmniej choleryny, dla tego też to zwracamy uwagę naszych czytelników na tego rodzaju biegunki, aby dotknięci niemi, nie pozostawali w nieuzasadnionej obawie, jako dotknięci cholerą. Myśl ta tylokrotnie obiła nam się o uszy, z powodu zachorowania niby kilkudziesięciu osób w okolicy ulic Pańskiej i Śliskiej, że pewien na nią nacisk kładziemy, nie przypisując bynajmniej tego co zaszło jakiejś chorobie, którąby miała epidemicznie wystąpić, lecz po prostu o ile nas wieści dochodzą, nawet od osób które dotknięte były tą chorobą i pod wpływem owej fatalnej myśli pozostawały, cały ten popłoch zrobiła konsumcja ryb zepsutych, które z powodu złego stanu w jakim się znajdowały, za bezcen sprzedawane były, tak, że znaczna część mieszkańców z tych samych ryb korzystając, naraziła się na dosyć ciężką chorobę, a ludność warszawską przykrym napełniła niepokojem. Z tego względu uważaliśmy za nader pożądane aby gospodarstwo miejskie postarało się baczniejszą zwrócić uwagę na produkta żywności wystawiane na sprzedaż po targach warszawskich, a mianowicie na ryby i mięso, które prędzej niż inne ulegają zepsuciu, i często bardzo stają się powodem epidemicznego występowania w mieście biegunki lub innych podobnych chorób;—wreszcie sami konsumenci oględniej nabywać powinni artykuły żywności, które z powodu zepsucia, za zbyt zniżoną cenę im oddają targujący, bowiem chociażby codziennie odbywane rewizje targów, nie są jeszcze dość zabezpieczającemi od nadużyć ze strony targujących.

Oprócz wspomnionych, częściej postrzegane od innych chorób, bywają odry, rzadziej szkarlatyny i ospa prawdziwa. Zapalenia gardła, nawet difterytyczne są ciągle bardzo częstemi i uporczywemi, mniej jednakże w bieżącym jak w poprzednim tygodniu.

W ogólności stan ogólny zdrowia mieszkańców jest bardzo pomyślny, i powiedzieć można, że od dawna już, nie cieszyliśmy się nigdy tak dobrym stanem sanitarnym, jak w obecnej porze. Śmiertelność w stosunku do urodzonych jest bardzo małą, a leczonych w szpitalach liczba ogólna wcale prawie się nie powiększyła, gdyż od 1-go do 11-go b. m. włącznie pozostawało na kuracji w szpitalach cywilnych warszawskich, męższyzn 966, kobiet 1,257 razem 2,223, z której to liczby wyzdrowiało mężczyzn 214, kobiet 276, razem 490, zmarło zaś mężczyzn 41, kobiet 19, czyli razem osób 60.

L. J.

Rozmaitości.

* (Włoscy artyści). Jak donosi *Gazetta dei Teatri* następująca liczba artystów śpiewaków włoskich jeszcze jest rozporządzalna i szuka umieszczenia, a mianowicie: sopranów 63; mezzo sopranów i contra altów 16; tenorów 47; barytonów 31; basów 16; basów buffo, komicznych 8; oprócz tego w podobnem położeniu zostaje: baleryn 24 i baletników 9.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - majorowie z orszaku J. C. M., baron *Drizen* z Włocławka, *Baranow* z Lublina i *Terhukasów* ze Stawropola; radca tajny *Ustinow* i rzeczywisty radca stanu *Kabat* Jochan z Petersburga;—wyjechali: jenerał-lejtnant, senator de *Witte* do Wrocławia i rzeczywisty radca stanu *Sołowjew* do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żalazną warsz-wied. i warsz.-bydg. osób 364, wyjechało osób 458; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 197, wyjechało osób 181; — statkami parowemi przyjechało osób 27 wyjechało 28; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 846, w tej liczbie z zagranicy 9; wyjechało 638, w tej liczbie za granicę 18.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 13 czerwca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Wolf w Petersburgu, Władysław Mentzel w Białocerkwi, K. Arajnszekier w Petersburgu, Białowódzki bez oznaczenia miejsca. Zamel Kestenbaum w Terenburzu, Abraam Simonowski w Arzawas Niżegorodzkiej Gubernji, Małachowicz w Grodnie.

* W dniu 13 czerwca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 3, *Starozakonnych*: męzkiej 8 żeńskiej 3, razem 16, zaślubieni *Chrześcjanie*: Młodecki Jan Hipolit obywatel ziemski, z Haensel Marją; Grzembski Jan artysta muzyki, z Sochaczewską Florentyną akuszerką; Lipko Wiktor budowniczy, z Kiełczewską Józefą; Zak Jan krawiec, z Bobrowską Wiktorją; *Starozakonni*: Kulik Benjamin, z Kronblich Marją; Gelbfisz Szlama z Bialer Rajzą; zmarli *Chrześcjanie*: Mongas Ksawery, lat 32 dozorca administr.; Poznański Mateusz lat 40 wyrobnik; Górecka Marjanna lat 4 córka obywatela; Dzierdzyńska Aleksandra rok 1 córka piekarza; Zygmunt Antoni miesięcy 4 syn oficjalisty; Szmelowski Szczepan mies. 10 syn brązownika; Wersz Marjanna mies. 8 wychow. Dziec. Jezus; Kozłowska Florentyna mies. 2 córka sługi.

Kalendarz.

W piątek, 15 czerwca, — śśw. Wita i Modesta. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

W sobotę, 16 czerwca, — śśw. Benona bisk. i Justyny pan. męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 21.

Widowiska.

Warszawa, d. 2 (14) Czerwca.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, Opera **Ernani**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, ... (Zacznie się o godzinie 8-ej).— ***Wczoraj***, dawano **Zemsta za mur graniczny**, było osób „350.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i jutro, Wielki Koncert B. Bilsego.—We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Ruy Blas, Mendelsohna-Bartholdy; Morgana-kadryl, Hertla; Adagio na puzonie, Kühna; Potpourri z op. Faust, Gounoda (z arfą). — II. Uwertura z op. Kumoszki Windsorskie, Nikolaiego; Aleksander-walc; Straussa; Straussli pieśń Hasa (solo na trąbcę); Vox populi, potpourri Conradiego.—III. Uwertura do Egmonta, Bethovena; Frauenherz, polka-mazurka Straussa (z arfą); Romans księżnej Koczubej instrumentował Bilse; Nebelbilder, fantazja Lumbyego (solo na cytrze).—(Zacznie się o godz. 6-ej i pół;—cena wejścia kop. 20).

CYRK BLENNOWA. —*Jutro*, Wielkie Przedstawienie i czwarte wystąpienie **Azteków-liliputów**.—Nowy program.—(Początek o godz. 7-ej).

Ceny targowe

dnia 1 (13) czerwca 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240 – 245 f.	5	10	7	20
Żyto „ 220—230 f.	3	75	4	20
Jęczmień	2	55	3	15
Owies	2	25	2	85
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. — 30. Pud słomy od k. 25 – 27½;

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 350; Jęczmienia 100; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 88.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 94.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 949.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

1 (13) czerwca.	o godz. 6 z rana.	o godz. 2 po po
Barometr w milimetrach . . .	747 9	744.3
Termometr Reaum.	+ 14°4	+ 26.7
Stan nieba	na pół pog.	na pół pog.

Największe ciepło + 26.°7 R. Najmniejsze ciepło + 10.°6 R. Z rana d. 2 (14) czerwca + 16.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 4.

Dnia 1 (13) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 65, wyzdrowiało 79, umarło 4, pozostało 1645 (mężczyzn 697, kobiet 948); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 179.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 1 (13) Czerwca 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		54½
Obligacje Skarbwe 4% „		52½
Listy Zastawne 4%		51
Bilety Banku Rosyjskiego		64¼
Weksle na Warszawę		63⅞
„ Petersburg 3 tygodn		70¾
„ „ 3 miesięczny		69⅞
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		69¾
Koleje Rosyjskie		68
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		45
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em. . . .		72¼
„ „ „ 2 em. . . .		69⅜
Żyto na targu		42¼
„ „ dostawę wiosenną		43
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		139 50
„ Hamburg		103 70
„ Paryż		55 70
Pożyczka Narodowa		59
5% Metaliki		43
Akcje Banku Kredytowego		123
z PARYŻA.		
Renta 3%		63 40
Akcje Kredytu Ruchomego		490
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		86 9/16

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3480*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Jakóba i Rozalji z Remiszewskich małżonków Gadomskich, właścicieli sumy rs. 637 kop. 50 z procentem i kosztami pochodzącej, z większej sumy rs. 1 275 sposobem ostrzeżenie na dobrach Jabłonna Lacka, Jabłonna Ruska, Łazki oraz Tchorznica srednia i podborna, wszystkie w Okręgu Węgrowskim położonych zapisanej.

2. Benjamina Kasman właściciela dóbr ziemskich Brzesce w Okręgu Żelechowskim leżących, oraz współwłaściciela sumy rsr. 3,700 z procentem, sposobem ostrzeżenia na tychże dobrach Brzesce zapisanej, i

3. Rozalji z Zaleskich Droń, właścicielki sumy złp. 4,000 czyli rs. 600 na dobrach Jabłonna Lacka i Jabłonna Ruska w Okręgu Węgrowskim położonych, zabezpieczonej, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 6 (18) Grudnia 1866 r. w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlce d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.
(1) Bronisław Wroński.

(N. D. *3471*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Wawrzeńca Szczepkowskiego, wierzyciela sumy złp. 19,416 gr. 20 jako reszty sumy złp. 29,666 gr. 20 w dziale IV ad *b*, *a* i 8 na dobrach Rzewnie, Mrozy z Okręgu Pułtuskiego.
2. Antoniego Mollińskiego wierzyciela sumy złp. 6,000 w dziale IV pod Nr. 2 na dobrach Szczepkowo Sołdany z Okręgu Mławskiego.
3. Katarzyny Chełstowskiej, współwłaścicielki dóbr Swiadówko z Lipnowskiego Powiatu.
4. Szymona Remiszewskiego i Adama Przybylskiego, właścicieli dóbr Łukoszyno wielkie lit. F. z Okręgu Lipnowskiego.
5. Aleksandra Safian, wierzyciela sumy złp. 6 500 przez zastrzeżenie w dziale IV pod Nr. 13 na dobrach Głęboczek z Okręgu Lipnowskiego.
6. Józefa Złotkowskiego, właściciela dóbr Kutyłowo Perysic lit. B. z przyległościami z Okręgu Ostrołęckiego.
7. Franciszka Żarnowskiego, właściciela dóbr Otocznia z Okręgu Mławskiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 5 (17) Grudnia 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej wyznaczony został do regulacji których strony interesowane w terminie oznaczonym stawić się winny.

Płock d. 29 Maja (10 Czerwca) 1866 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3461*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień dzisiejszy licytacja na jednoroczne wydzierżawienie dwóch piwnic pod pawilonami gmachu Rządu Gubernjalnego, nie przyszła do skutku dla braku konkurentów, przeto Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, że powtórny termin dla odbycia tej licytacji od sumy rs. 300 in plus, wyznaczony został na dzień 6 (18) Czerwca r. b. na godzinę 12 z południa.

O bliższych warunkach tej licytacji i dzierżawy, powziąść można wiadomość w biurze Rządu Gubernjalnego mianowicie w Oddziale Kontroli Kas w godzinach służbowych.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r.
Vice-Dyrektor, Danilow.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. *3417*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach odbędą się w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego w d. 14 (26) Czerwca r. b. dwie licytacje in minus: przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawy w ciągu lat dwóch zaczynając od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych mianowicie:

Pierwsza licytacja na dostawy w części 1-ej teraźniejszej gubernji Radomskiej, złożonej z Powiatów: Radomskiego, Sandomierskiego, Opatowskiego i Opoczyńskiego przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych, od cen:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 k. 78 wyraźnie rub. sr. dwa kop. siedmdziesiąt ośm.
za funt świec łojowych kop. 18.
wyraźnie kopiejek ośmnaście.
za funt oleju k. 19.
wyraźnie kopiejek dziewiętnaście.
za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej, a w drugiej targanej k. 25½.
wyraźnie kopiejek dwadzieścia pięć i pół.

Druga licytacja na dostawy w części 2-ej tejże Gubernji złożonej z Powiatów: Kieleckiego, Stopnickiego, Miechowskiego i Olkuskiego przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych od cen.

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs 2 k. 78.
wyraźnie rubli dwa kopiejek siedmdziesiąt ośm.
za funt świec łojowych k. 18.
wyraźnie kopiejek ośmnaście.
za funt oleju k. 19.
wyraźnie kopiejek dziewiętnaście.
za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej, a w drugiej targanej k. 25½.
wyraźnie kopiejek dwadzieścia pięć i pół.

Mający chęć podjęcia się której z tych entrepryz, winien w dniu do licytacji na tę entreprzyzę wyznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Radomskiego, deklarację opieczętowaną, napisaną podług domieszczonego niżej wzoru, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły. Do deklaracji tej ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej i zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu deklaranta, tudzież kwit Banku Polskiego lub innej kasy skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rubli sr.

ad 1-um 8,000 wyraźnie ośm tysięcy.
ad 2-um 6,000 wyraźnie sześć tysięcy.

a to w gotowiźnie, listach zastawnych, listach likwidacyjnych, lub obligach skarbowych. Vadium to, może być także złożone:

a) w papierach kredytowych Cesarstwa, licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym, a w Dzienniku Warszawskim z d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr 75 ogłoszonym i

b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, z których będą przyjęte, akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procentu, a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków; obligacje zaś podług kursu gieldy Warszawskie.

Termin do składania w dniu licytacyjnym deklaracji, oznacza się od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklarację złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej, powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nieskładający w terminie właściwym deklaracji pismiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających ułamki mniejsze nad półkopiejki niedozwalają się. W końcu uwiadamia się, że utrzymujący się przy entrepryzach rzeczonych obowiązani są zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucje sumę rsr.

ad 1-m 16,000.
ad 2-m 12,000.

licząc w to stawione vadium i że warunki do tych licytacji w każdym czasie, wyjawszy święta do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego w wydziale wojskowym.

Radom, d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.
p. o. Gubernatora,
2) p. o. Naczelnika Kancelarji, Lechowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Radomski ogłoszenia z dnia . . . . r. b. N. . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. dostawy drzewa opałowego, świec oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w części teraźniejszej Gubernji Radomskiej złożonej z Powiatów . . . . przy uwadze na punkt 357 warunków licytacyjnych, po cenach następujących:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa po . . . . rsr. . . k.
wyraźnie . . . .
za funt świec łojowych . . . . kop. . .
wyraźnie . . . .
za funt oleju . . . . . . kop. . . .
wyraźnie . . . .
za pud 40-funtowy słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej . . k.
wyraźnie . . . .

poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą. Kwit kasy . . . . . . na złożone vadium w sumie rubli srebrnych . . . . wyraźnie . . . . . załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do . . . . upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę imię i nazwisko).

(N. D. *3464*). *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. zasad o licytacjach w biurze Zarządu Komunikacji w Warszawie d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na wykonanie robot przy moście taryfowym Nro 27*a* na rzece Narwi pod wsią Zegrzem na trakcie bitym Kowieńskim w Gubernji Warszawskiej położonym mianowicie: reparacja oskałowań przyczółków, nadłożenie opaski faszynowej, reparacja filarów mostowych, odbudowanie pięciu izbic i wyreperowanie innych trzydziestu.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysem przez Zarząd zatwierdzonym obliczonej po wyłączeniu sum na dozór techniczny i ekstraordynarja w tymże koszto ysie zamieszczonych do przedsiębierstwa nie należących, czyli od sumy rs. 7,189 k. 83½ wyraźnie rubli srebrem siedm tysięcy sto ośmdziesiąt dziewięć kopiejek ośmdziesiąt trzy i pół.

Mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy winien w dniu powyżej oznaczonym i miejscu na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji złożyć swą deklarację opieczętowaną na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 wedle wzoru poniższego czysto, wyraźnie bez skrobania i poprawek napisaną z wyrażeniem w takowej liczbami i literami ilości procentu jaki odstępuje na korzyść Skarbu od powyższej sumy kosztorysowej.

Deklaracje nie podług wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone jako też warunkowe będą nieważne, a złożone po godzinie 12 ej w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium w sumie rs. 1,078 wyrażnie rubli srebrem tysiąc siedmdziesiąt ośm gotowizną listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi złożone do depozytu Banku Polskiego lub kasy skarbowej przy Magistracie M. Warszawy i w gotowiźnie kwotę rs. 20 wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia na koszta ogłoszenia tej licytacji, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do Zarządu Komunikacji w Królestwie domieszczone być powinny wyrazy „Deklaracja do licytacji dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. odbyć się mającej na roboty reparacyjne około mostu taryfowego Nr. 27*a* na rzece Narwi pod Zegrze na trakcie bitym Kowieńskim położonego."

Kosztorys zatwierdzony i szczegółowe warunki do licytacji w biurze Zarządu Komunikacji każdodziennie prócz świąt od godziny 9 z rana do 3 z południa przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Komunikacji z d. 1 (13) Czerwca r. b. Nr. 224 podaję niniejszą deklarację przez którą obowiązuję się wykonać roboty reparacyjne około mostu taryfowego Nr. 27*a* na rzece Narwi pod Zegrzem na trakcie bitym Kowieńskim w Gubernji Warszawskiej położonego od sumy rs. 7,189 kop 83½ kosztorysem rzeczonych robót obliczonej, na rzecz Skarbu odstępuję od sta procentów N. wyraźnie (liczbę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzezeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie czyli kwit kasy NN. na złożone w niej vadium rs. 1,078 i gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. 1866 roku. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa, d. 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r.
Naczelnik Zarządu, Jenerał-Lejtnant, Szuberski.
1) Naczelnik Kanczelnik Kancelarji, Beneveni.

(N. D. *3476*). *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 6 (18) Czerwca r. b. to jest w Poniedziałek od godziny 10 rano, odbywać się będzie w Warszawie pod Nr. 948 przy ulicy Ptasiej przed delegowanym urzędnikiem Dyrekcji Aloizym Wolskim głośna in plus licytacja na sprzedaż mebli i innych ruchomości domowych uszkodzonych, z powodu pożaru w powyższej miejscowości wydarzonego, które po uszkodzeniu w ogóle na rs. 113 kop. 70 oszacowane zostały.

O warunkach licytacji szczegółową wiadomość powziąść można od delegowanego w dniu licytacji na miejscu odbycia takowej przed jej rozpoczęciem mianowicie od godziny 8 rano.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r.
Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. *3443*). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, ogłasza, iż na zasadzie upoważnienia Rady Administracyjnej z dnia 10 (22) Maja r. b. Nr. 22463, w Biurze Wydziału Górnictwa, w dniu 1 (13) Lipca b. r. o godzinie 1 po południu, odbytą zostanie za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych licytacja na przedaż nieruchomości Nr. 2909, w mieście Warszawie przy ulicy Solec położonej, Praterem zwanej.

Cena do licytacji, oznaczoną zostaje na rs. 55,000 in plus, a każdy ubiegający się o kupno tej nieruchomości, obowiązany złożyć w gotowiźnie do Kasy Banku Polskiego lub Składu Głównego Żelaza Rządowego w Warszawie, na wadjum rsr. 5 500, oraz na koszta licytacyjne rsr. 50 i dowód na to dołączyć do deklaracji, podać się mającej na stemplu ceny kop 75 w terminie powyżej oznaczonym Wydziałowi Górnictwa, podług nastąpionego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa, z dnia 30 Maja (11) Czerwca b. r. Nr. 2960 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się kupić nieruchomość Nr. 2909, w Warszawie przy ulicy Solec położoną, za sumę rsr. wypisać nietylko liczbami ale i literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym

Zaświadczenie Kasy N. na złożone wadjum rsr. 5,500 i na koszta licytacyjne rs. 50 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie to wymienić numer domu.)

Pisałem w N. dnia miesiąca 1866 roku.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko".)

Deklaracja taka lakiem zapieczętowana, ma mieć adres:

„Do Wydziału Górnictwa. Deklaracja na kupno nieruchomości w Warszawie N 2909".

Utrzymujący się na licytacji, najdalej w ciągu dni 15 od daty zawiadomienia o zatwierdzeniu takowej, obowiązany będzie wnieść do Kasy Banku Polskiego taką sumę, którąby łącznie z złożonem do licytacji wadjum wyrównała ¼ części postąpionego szacunku pozostałe zaś ¾ części szacunku, będzie miał rozłożone na lat 20 po sobie idące, do zapłaty w 40 półrocznych ratach między 1 a 12 Stycznia i 1 a 12 Lipca, każdego roku po 8% od sumy kapitalnej to jest 5% na procent a 3% na umorzenie kapitału.

Nieruchomość rzeczona na gruncie, w każdym czasie obejrzaną być może, a inne warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Wydziale Górnictwa i u Naczelnika Zakładu machin na Solcu w Warszawie.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r.
p. o. Dyrektora Wydziału Śniadecki.
Naczelnik Sekcji Kozarski.
Naczelnik Kancelarji Reklewski.

(N. D. 3463). *Управленiе Варшавской Крѣпостной Артиллерiи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артиллерiи въ семъ 1866 году нижеозначенныхъ предметовъ именно: Сала говяжьяго топленнаго 3[illegible] пудовъ 3[illegible] фунтовъ 72 золотниковъ, масла конопляннаго 17 пуд 14 фунт. 19 золот., масла деревяннаго 5 фунт., масла обыкновеннаго 27 пуд, 27 фунт. 48 золот., мѣлу плавленнаго 3 пуд 16 фунт. 86 золотник., бѣлилъ 1 пудъ 31 фунт 55 золот. сурику 12 фунт. 44 золот., зильберглейту 12 фунт. 44 золот., дегтю чистаго 5 пуд. 11 фунт. 24 золотник., простаго 7 пуд. 32 фунт. 48

золот., сажи голандской 1 пуд. 15 фунт. 1 золот., ворвани 23 фун. 44 золот., вохры 4 пуд. 19 фунт. 46 золот., лазоры простой 25 фунт. 60 золот., берлинской 19 фунт. 21 золот., холста подкладочнаго 12 вершковъ широты 116 аршинъ, тесьмы питейной пестрой 232 аршина нитокъ суровыхъ 1 фун. 78 золот.. валенокъ войлочныхъ 75 паръ, обручей ореховыхъ 3,000 штукъ, клепокъ дубовыхъ 300 штукъ, втулокъ 75 штукъ, брусковъ поперечныхъ 30 штукъ, клею столярнаго 5 фунт., клею простаго шубнаго 15 фунт, стекляди тонкой 5 фунт. режетъ лычныхъ 6 штукъ, ситъ волосяныхъ 6 штукъ, щетокъ для смѣтанія мякоти пороховой 5 штукъ, щетины 2 сорта 9 фунт. 22 золот. шнуру голандскаго 4 фун. 59 золот., скребницъ желѣзныхъ 6 штукъ, щетокъ 6 штукъ, холста толстаго для торбъ 12 аршинъ, столбовъ сосновыхъ длиною $5\frac{1}{2}$ аршинъ толщиною 5 вершковъ 14 штукъ, досокъ сосновыхъ длиною 4 фут. шириною 9 дюймъ, а толщиною 1 дюймъ 60 штукъ, всего на суму 619 рублей $12\frac{3}{4}$ коп. серебромъ; торгъ назначенъ 21 а перетсржка 24 Іюня отъ 10 до 12 часовъ утра, въ канцеляріи помянутаго Управленія, торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 675 статьи 1 книги 4 части свода военныхъ постановленій залогъ на 120 рублей серебромъ долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условіе, поставки можно видѣть въ канцеляріи помянутаго Управленія ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава, Мая 30 дня 1866 года.

Командиръ Варшавской Крѣпостной

1) Артилеріи, Полковникъ, Графъ.

(N. D. 3184). *Смотритель Варшавскаго Александровскаго Провіантскаго Магазина.*

Симъ объявляется, что на улицѣ Лешно противъ Паровой мельницы будутъ производится публично-аукціонные торги на продажу 94 старыхъ рускихъ телегъ съ упряжнью 10 (22) Іюня и 24 Іюня (6 Іюля) сего года отъ цѣны опредѣленной Чиновниками назначенными для продажи таковыхъ, торгъ начнется съ 10 часовъ утра, означенные повозки и упряжъ можно ежедневно осматривать на упомянутомъ мѣстѣ.

Г. Варшава, 1 Іюня 1866 года.

1) Подполковникъ, Ружинскій.

(N. D. 3410). *Управленіе Ивангородско Крѣпостной Артилеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артилеріи въ симъ 1867 году ниже означенныхъ предметовъ:

Бѣлилъ англійскихъ 1 пудъ 29 фунтоню 69 золотниковъ, брусковъ поперечныхъ къ пороховымъ бочкамъ 71 штукъ, бревенъ сосновыхъ длиною $5\frac{1}{2}$ аршинъ, толщиною въ діаметрѣ 5 вершковъ 14 штукъ, валенокъ овечей шерсти 52 пары, вару или смолы пику 72 золотника, ворвани 17 пудовъ 10 фунтовъ 85 золотниковъ, вохры свѣтлой 4 пуда 35 фунт. 21 золот., втулокъ дубовыхъ къ пороховымъ бочкамъ 177 штукъ, дегтю простаго 17 пудовъ 6 фун. 84 золот., дегтю чистаго 1 пудъ 34 фунт. 52 золотника, дратвы 1 фунтъ 48 золотниковъ, досокъ сосновыхъ длиною 12 футъ шириною 12 и толщиною 3 дюйма $\frac{1}{6}$ штука, досокъ сосновыхъ 2-хъ саженной длины 9 дюймовой широты и 1 дюймовой толщины 60 штукъ, желѣза полосоваго 4 пуда, зильберглейту 1 пудъ 36 фунт. 30 золотниковъ, клепокъ дубовыхъ 7 штукъ, кожъ юфтовыхъ черныхъ средней величины 2 штуки, лазори берлинской 20 фунт. 87 золотниковъ, лазори простой 27 фунт. 85 золот. мыла обыкновеннаго 1 пудъ 35 фунтъ, масла конопляннаго 22 пуда 15 фун. 88 золотниковъ, мѣлу плавленнаго 3 пуда 23 фунта 34 золотниковъ, обручей дубовыхъ 7,012, овчинъ бараньихъ 102 штуки, подошевъ 16 штукъ, покромы сукна солдатскаго 177 аршинъ 6 вершковъ, рѣшетъ лычныхъ 4 штуки, сажи голанской 11 пуд. 36 фунт. 64 золот. ситъ волосяныхъ 4 штуки, сала говяжьяго 4 пуда 20 фунт. 86 золотниковъ, сурику 1 пудъ 36 фунт. 30 золотниковъ, сукна сѣраго фабричнаго 30 вершковой широты 55 аршины 8 вершковъ, угля древеснаго 8 четверти, шнуру голандскаго 33 фунта 6 золотниковъ, щетины свиной 1 пудъ 25 фунтъ. 60 золот., щетокъ щетинныхъ для сметанія пороховой мякоти 4 штуки, масла льнянаго 46 пуд. 33 фунт. 84 золотниковъ и пеньки пакли 87 пуд. 7 фунт. 76 золотниковъ, всего на 1,183 рублей 84 копѣйки серебромъ. Торгъ начнется 15 (27), а переторжка 18 (30) Іюня сего 1866 года, отъ 10 часовъ утра въ канцеляріи помянутаго Управленія, торги будутъ производиться изустные, но дозволяетса и присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 2 главы, 3 раздѣла 1 книги 4 части свода военныхъ постановленій; залогъ въ 400 рублей серебромъ, долженъ быть представленъ на канune торга или перетожки, условія поставки можно видѣть въ канцеляріи Управленія Ивангородской крѣпостной Артилеріи, ежедневно кромѣ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Кр. Ивангородъ, Мая 27 дня 1866 года.

(N. D. 3411) *Управленіе Ивангородской Крѣпостной Артилеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артилеріи ниже означенныхъ предметовъ: сала говяжьяго 15 пудовъ, масла конопляннаго и льнянаго 64 пуда, дегтю чистаго 11 пудовъ, дегтю простаго 8 пудовъ, обручей для бочекъ 12,000, втулокъ 436, клепокъ 1,746, клею столярнаго 1 пудъ 23 фунта, красильныхъ матеріаловъ-вохры свѣтлой $8\frac{1}{2}$ пудовъ, мѣлу 9 пудовъ, сажи голандской $7\frac{1}{2}$ пудовъ, лазори простой $2\frac{1}{2}$ пуда, лазори берлинской $1\frac{1}{2}$ пуда, овчинъ бараньихъ 24, а другихъ мѣлкихъ вещей и мастерскаго инструмента, всего на суму 1,340 рублей

Торгъ назначается 10 (22) переторжка 13 (25) числа Іюня отъ 10 часовъ утра, въ канцеляріи помянутаго управленія; торги будутъ производится изустныя но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи военныхъ законовъ, залогъ 450 рублей долженъ быть представленъ на конунѣ торга или переторжкѣ. Условія поставки и образцы можно видѣть въ управленіи ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ дней.

Кр. Новогеоргіевскъ, 27 Мая 1866 года.

Командиръ Артилеріи, Полковникъ, Винтерь.

(N. D. 3412). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 7 (19) Іюня сего года будутъ продаваться въ сей Таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 500 руб. сер., состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, бумажныхъ, льняныхъ издѣлій, мѣлкихъ цѣнныхъ вещей и другихъ разныхъ товаровъ.

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 7 (19) Czerwca roku bież. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rubli sr. 500, a mianowicie: wyroby: jedwabne, wełniane bawełniane, lniane, drobne przedmioty kosztowne, oraz różne inne towary.

Александрово, 26 Мая (7 Іюня) 1866 г.

И. д. Управляющаго, Павловичъ.

(N. D. 3447) Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.

Na zasadzie zatwierdzonych wykazów kosztów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem z d. 18 (30) Kwietnia r. b. Nr. 9,201/4,321 zatwierdzonych i wydanego przez Rząd Gubernjalny Lubelski upoważnienia pod dniem 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Nr. 31,474/7,122, Naczelnik Powiatu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Naczelnika Powiatu odbędzie się licytacja in minus przez rozpieczętowanie deklaracji na podjęcie się wybudowania i reperacją mostków zjazdowych w teritorium miasta Krasnystaw przy trakcie bitym I. rzędu Zamojskim od sumy rs. 338 k. 75

Chęć przeto mający podjęcia się pomienionej entrepryzy, zechcą złożyć w terminie wyżej oznaczonym deklaracje wedle zamieszczonego poniżej wzoru, przy dołączeniu kwitu Kasy Powiatowej lub innej Skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 33 k. $87\frac{1}{2}$, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będzie, utrzymującego zaś zatrzymane zostanie na kaucją do czasu ukończenia robót i zatwierdzenia przez Rząd Gubernjalny protokółu rewizyjno odbiorczego.

Deklaracje powinny być spisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 bez żadnych poprawek i skrobań, a suma ofiarowana ma być wypisana literami wyraźnie, inaczej deklaracje ulegające najmniejszemu podejrzeniu za nieważne uważane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b. Nr. 6 451, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się entrepryzy budowy i reperacji mostków zjazdowych w teritorium miasta Krasnystaw przy trakcie bitym I. rzędu Zamojskim położonych, a to stosownie do zatwierdzonego przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 18 (30) Kwietnia b. r. Nr. 9,201/4,321 wykazu kosztów za sumę rs. . . . . kop. . . . wyraźniej (wypisać literami ofiarowaną sumę) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Świadectwo Kasy N. N. na złożone vadium w ilości rs. 33 kop. $87\frac{1}{2}$ dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego na mój koszt do N. N upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpis deklaranta imie i nazwisko, wyraźnie ma być napisane).

Powyższe obwieszczenie Wójci gmin i Magistraty miast trzech krotnie mieszkańcom ogloszą i protokóły publikaty przed terminem licytacji złożą.

Krasnystaw d. 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r.

(1) Major, Bogenhoneltz.

(N. D. 3417)

Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1865 r. na powództwo współsukcesorów niegdy Tomasza Brochockiego jako to: Joanny Brochockiej panny pełnoletniej w mieście Koninie, Franciszki Brochockiej panny pełnoletniej i Józefa z Brochockich Kowalskiej po Józefie Brochockim pozostałej wdowy, w mieście Kaliszu zamieszkałych, przeciwko współsukcesorom tegoż Tomasza Brochockiego to jest: Aleksandrowi Brochockiemu, Tomaszowi Brochockiemu, Antoninie z Brochockich Przedpełskiej w asystencji męża swego Franciszka Przedpełskiego czyniącej, temuż Franciszkowi Przedpełskiemu Starszemu Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Konińskiego jako opiekunowi głównemu nieletnich dzieci Albina Walerjana i Czesława Michała braci Brochockich po niegdy Tomaszu Brochockim pozostałych, wszystkim w mieście Koninie zamieszkałym, zapadłego, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytacją przed W. Wiktorynem Dobrskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, na audjencji tegoż Trybunału w Wydziale I. w Warszawie pod N-rem 549 posiedzenia swoje odbywającego.

DOBRA SIEWIERSK,

w Okręgu Kowalskim położone, od miasta Kowala mil $1\frac{1}{2}$, od miasta Powiatowego Włocławka mil 3 i tyleż od rzeki Wisły, od Kolei Żelaznej Warszawko-Bydgoskiej mil $1\frac{1}{2}$. od miasta Chodcza mil 2, od miasta Izbicy mil 2, i od miasta Lubrańca mil $1\frac{1}{2}$ oddalone.

Dobra te składają się z folwarku Siewiersk mają rozległości gruntu morgów 596, prętów kwadratowych 234, z tych odchodzi dla włościan około 16 mórg 90 prętow, grunta zaś rzeczone kwalifikują się w $\frac{1}{3}$ do klasy II pszennej, w $\frac{2}{3}$ części do klasy I, żytniej, a reszta klasy II żytniej, podzielone są na 12 szlaków.

W tych dobrach jest łąk polnych morg 15 pręt. kwadr. 78, łąk oddzielnych mórg 36 pręt. kwadr. 207, pastwiska są po części na łąkach mających mniejszą wartość, zarośli i brzeziny oraz olszyny rzadko na paśniku wyrosłej mórg 21, pręt. 299 wody czyli dwa jeziora morgów 66 prętów 134.

Budowle są następujące.

1. Dwór z pacy wapnem obrzucony słomą kryty o 4-ch izbach, kuchni i 2ch sieniach
2. Stodoła z pacy wapnem obrzucona, słomą kryta, o 2ch klepiskach.
3. Takaż stodoła.
4. Takaż stodoła druga.
5. Obora z pacy wapnem obrzucona, słomą kryta.
6. Owczarnia z pacy wapnem obrzucona, słomą kryta.
7. Stajnia z pacy wapnem obrzucona, słomą kryta.
8. Chlewy z pacy pobudowane słomą kryte.
9. Spichrz z drzewa z bali sosnowych na kamiennem podmurowaniu pobudowany słomą kryty.
10. Karczma z pacy wapnem obrzucona słomą kryta.
11. Kuźnia z surówki przy karczmie wzniesiona dranicami kryta przy trakcie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 1, w Warszawie pod Nr. 549 lub u Józefa Moszyńskiego Obrońcy przy Senacie sprzedaż tę popierającego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego.

Po odbyciu w dniu 17 (29) Maja 1866 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r. godzinę 10-tą z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 18,397 kop. 40, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 17 (29) Maja 1866 r.

Józef Moszyński, Obr. przy Senacie.

(N. D. 3469)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 1768 przy ulicy Święto-Jerskiej zamieszkały, w imienie Katarzyny z Michalców Antoniego Chadrzyńskiego małżonki, w asystencji tegoż działającej, i Antoniego Michalec, obywateli wszystkich w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałych, na przeciw Helenie z Cichoniów, pierwszego ślubu Michalec, powtórnego Tarczyńskiej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i naturalnej opiekunce nieletnich: Stanisława i Konstantego swych dzieci Michalców, tudzież Antoniemu Jackowskiemu, przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, obojgom w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim, zamieszkałym, działający, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 18 (30) Czerwca 1865 r., oraz 10 (22) Lutego 1866 r. zapadłych wystawia na publiczną sprzedaż w drodze działów.

Nieruchomość Nr. 484 dawniej 298 oznaczoną, w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim położoną, wpierw do Andrzeja Michalec należącą, składającą się:

a) Z domu frontowego masiw murowanego, o parterze i mieszkań poddasznych, kryty dachówką i gontami, długości łokci $30\frac{1}{2}$, szerokości łokci 20, wysokości łokci 5.

b) Z oficyny z bali cztero i pięcio calowych, o parterze krytej gątami, długości łokci 20, szerokołci łokci 10, wysokości łokci $4\frac{1}{2}$.

c) Z chlewa przybudowanego do oficyny z bali trzy calowych, krytego gontami, długości łokci 8, szerokosci łokci 4, wysokości łokci 3

d) Z placu czynszowego pod zabudowaniami, podwórzem i ogrodem warzywnym, rozległości w ogóle prętów kwadratowych 500.

e) Z morga jednego ogrodu w polu.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych po spół z taksą sądową dnia 21 Września (3 Października) 1865 roku sporządzona obejmuje.

Po odbytej pierwszej publikaty niniejszego zbioru objaśnień, oraz warunków licytacyjnych w dniu 15 (27) Marca 1866 roku tudzież drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia w dniu 2 (14) Maja r. b. termin do stanowczego i ostatecznego przysądzenia na dzień 14 (26) Czerwca 1866 r. godzinę 5 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale 2 przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym rzeczonego Trybunału wyznaczonym został.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału II i u podpisanego Patrona.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1923 k. 50 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego na złożenie zaś vadium kwota rs. 450 jest przeznaczoną.

Warszawa d 18 (30) Maja 1866 r.

Stanisław Kendzierski.

Patron Trybunału.

(N. D. 3470). Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkały, w imieniu Katarzyny z Michalców Antoniego Chadrzyńskiego małżonki, w asystencji tegoż działającej i Antoniego Michalec obywateli, wszystkich w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałych na przeciw Helenie z Cichoniów pierwszego ślubu Michalec, powtórnego Tarczyńskiej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i naturalnej opiekunce nieletnich: Stanisława i Konstantego swych dzieci Michalców, tudzież Antoniemu Jackowskiemu, przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, obojgom w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałym działający, zawiadamia i ogłasza:

Iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z d. 18 (30) Czerwca 1865 r, oraz 10 (22) Lutego 1866 r. zapadłych, wystawia na publiczną sprzedaż w drodze działów.

Nieruchomość Nr. 449 dawniej Nr. 52, oznaczoną, w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim położoną, wpierw do Andrzeja Michalec należącą, składającą się:

a) Z domu frontowego z drzewa na podmurowaniu o parterze i mieszkaniach poddasznych, krytego częścią dachówką, a częścią gontami.

b) Z oficyny po prawej stronie w podwórzu, z drzewa o parterze na podkładach, z kamieni gontami krytej.

c) Z placu czyszowego pod powyższemi zabudowaniami podwórza i ogrodu, rozległości w ogóle prętów 450, oraz

d) Z morgi jednego ogrodu w polu.

Obszerniejsze opisanie, relacja biegłych pospół z taksą Sądową, dnia 21 Września (3 Października) 1865 r. sporządzona, obejmuje.

Po odbytej pierwszej publikacji niniejszego zbioru i objaśnień, oraz warunków licytacyjnych w d. 15 (27) Marca 1866 r., tudzież drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia w d. 2 (14) Maja r. b., termin do stanowczego i ostatecznego przysądzenia na dzień 14 (26) Czerwca 1866 r. godzinę $4\frac{1}{2}$ z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale 2, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym rzeczonego Trybunału wyznaczonym został.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II. i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,946 kop. 8, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego, na złożenie zaś wiadium, kwota rs. 450 jest przeznaczoną.

Warszawa dnia 18 (30) Maja 1866 r.

Stanisław Kendzierski, Patron Tryb.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.